Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 134. — ROK XLII.

PIĄTEK 17 MAJA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z o noszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztowa	Zagranicą
Miesiecznie	5·- zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Opozycja gdańska.

Jeden z głównych celów ostatnich wyborów do sejmu gdańskiego — zniszczenie opozycji, reprezentowanej przedewszystkiem przez centrum katolickie i socjalistów, nie został zrealizowany. Pomimo, że wybory odbywały się w niesłychanie dla niej ciężkich warunkach, że stronnictwo rządzące Wolnem Miastem stosowało bezwzględny teror, a nacisk, wywierany przez Trzecią Rzeszę, której ministrowie brali bezpośredni i bardzo czynny udział w walce przedwyborczej, był niesłychanie silny, opozycja wyszła z tych zapasów nie tylko bez strat, ale nawet z pewnym zyskiem. Nie utraciła ani jednego mandatu, a liczba głosów, które padły na stronnictwa opozycyjne, znacznie się powiększyła.

Jak słusznie zauważa jeden z gdańskich korespondentów, opozycja w Wolnem Mieście dowiodła w ogniu walki wyborczej, że nie jest jakimś nic nie znaczącym ułamkiem ludności, jakąś malutką kupką malkontentów. To bardzo poważny odłam społeczeństwa, to prawie połowa ludności. I jeśli się zważy, w jakich trudnych warunkach i pod jakim naciskiem musiała ona pracować podczas wyborów, to odrazu widać, że składa się ona z ludzi najbardziej uświadomionych politycznie, ideowo wyrobionych i mających całkowitą odwagę cywilną wypowiadania swego zdania i walczenia o nie. Taka jest opozycja gdańska. W okresie wyborów dowiodła, że reprezentuje siłę, której lekceważyć nie wolno.

Przypomnieliśmy o wyborach w Wolnem Mieście i o opozycji gdańskiej, bo na majowej sesji Ligi Narodów znajdzie się znowu sprawa, która była jedną z przyczyn rozwiązania poprzedniego sejmu gdańskiego i wyznaczenia nowych wyborów. Sprawą tą jest skarga centrum gdańskiego na niezgodne z obowiązującą konstytucją Wolnego Miasta postępowanie narodowo-socjalistycznego senatu gdańskiego. Rozpatrzenie tej skargi odroczono do maja, a pozatem, według przyjętego zwyczaju, zaleciła Liga Narodów senatowi gdańskiemu, by szukał porozumienia z centrum w drodze bezpośrednich rozmów i rokowań.

Nie dały one, jak wiadomo, pozytywnych wyników. Zamiast porozumienia nastąpiły wybory, które miały przynieść bezwzględną zagładę opozycji katolickiej i socjal-demokratycznej. Ale tego nie osiągnięto i skarga ponownie znajdzie się na zbliżającej się sesji Ligi Narodów i postawi instytucję genewską przed koniecznością wypowiedzenia swego zdania o rządach narodowo-socjalistycznego senatu. I to zadanie będzie miała tym razem znacznie ułatwione. Wybory do sejmu gdańskiego dostarczyły tyle nowych dowodów nie liczenia się przez senat z obowiązującą konstytucją, że istniały jakie wątpliwości w tym względzie, to teraz chyba nie może już być o nich mowy.

Nie tylko z powodu zatargu centrum katolickiego z senatem, ale także z wielu innych przyczyn, sprawa Gdańska zasługuje na to, żeby została wszechstronnie rozpatrzona przez Ligę Narodów. Byłoby rzeczą zupełnie naturalną i słuszną, gdyby to nastąpiło z inicjatywy wysokiego komisarza Ligi Narodów. Powinien on mieć w sprawach gdańskich bardzo dużo do powiedzenia, bo w walce przedwyborczej i jego osoby nie oszczędzało nie tylko stronnictwo rządzące, ale nawet prezydent Gdańska, p. Greiser. Nie wiele mniej miałaby do powiedzenia Polska, która, pomimo układów, zawartych z senatem gdańskim, mogła się przekonać, jak w praktyce są respektowane umowy, zapewniające mniejszości polskiej w Gdańsku równouprawnienie w dziedzinie politycznej, społecznej i gospodarczej. W archiwum komisarjatu R. P. w Gdańsku nie zabraknie pod tym względem cennego materjału. Trzeba tylko po niego sięgnąć i w Lidze Narodów zademonstrować.

Ale dotąd, jak widać, na to się nie zanosi. Nie słychać ani o inicjatywie wysokiego komisarza Ligi Narodów, ani o podobnych zamiarach i planach ze strony polskiej.

Na razie na placu jest senat gdański i opozycja gdańska, ściśle mówiąc, centrum katolickie, które podjęło walkę w obronie konstytucji i konsekwentnie zamierza ją przeprowadzić do końca.

Liga Narodów musi jednak na posiedzeniu majowem rozpatrzeć gruntownie tę sprawę i powziąć wyraźną decyzję. Jest to konieczne przedewszystkiem dla Ligi, której autorytet został poważnie zachwiany podczas gdańskiej kampanji wyborczej. Wolne Miasto jest jednak terenem, gdzie jeszcze stosunkowo najłatwiej mogą się ujawnić wpływy Ligi i gdzie jej opinja czy zalecenia mogą być respektowane. Nie chodzi tu o likwidację zatargów o znaczeniu międzynarodowem, jak konflikt chińsko-japoński czy włosko-abisyński, ale o sprawę daleko drobniejszą, ale, mimo to, bardzo istotną dla instytucji genewskiej: o wymuszenie poszanowania dla konstytucji, która jest jej dziełem i do przestrzegania której jest ona obowiązana.

Sytuacja polityczna w Gdańsku jest tego rodzaju, że nie należy zwlekać z interwencją, bo może być na nią zapóźno. Skarga centrum katolickiego i odważne stanowisko całej opozycji gdańskiej daje ku temu instytucji genewskiej doskonałą sposobność.

A. D.

Kryzys w Gdańsku nie uległ złagodzeniu.

Gdynia, 16. 5. (Telef.) Kryzys gospodarczy **na obszarze Gdańska nie ulega złagodzeniu pomimo dewaluacji. Mnożą się likwidacje sklepów i przedsiębiorstw handlowych.** Szczególnie ostre formy kryzysu **wystąpiły w Sopotach.** Wytworzone warunki polityczne i gospodarcze oraz chłody spowodowały, że **Sopoty są puste.** Wiele sklepów i lokali rozrywkowych zamknięto, zaś kasyno przeżywa poważny kryzys.

—ooo—

Wybory w Grecji 9 czerwca.

Ateny 16. 5. (PAT). Wybory zostały wyznaczone na dzień **9 czerwca.** Zgromadzenie Narodowe będzie zwołane **1 lipca.**

Obniżki stopy dyskontowej.

Bruksela 16. 5. (PAT). W związku z przeprowadzaną konwercją rent w Belgji, bank narodowy postanowił obniżyć z dniem 15 b. m. stopę dyskontową **z 2 i pół do 2 proc.**

Amsterdam 16. 5. (PAT). Bank niderlandzki obniżył z dniem wczorajszym stopę dyskontową **z 4 i pół do 4 procent.** Również stopę lombardową i oprocentowanie rachunków bieżących zniżono o pół procent do **4 i pół procent.** Obecna obniżka stopy procentowej wskazuje na poprawę sytuacji walutowej Holandji.

Morderstwo redaktora i jego żony.

Lima (Peru) (PAT). Naczelny redaktor dziennika „El Commercio" i jego żona **zostali zamordowani** na ulicy. Mordercą jest niejaki **Carlos Speirs,** młody człowiek, liczący lat 19. Ogółem dał on 7 strzałów rewolwerowych. Kiedy spostrzegł, iż ucieczka jest niemożliwa, usiłował popełnić samobójstwo **ciężko się raniąc.**

ROZSTRZELANIE 60 JEŃCÓW.

La Paz (PAT). Boliwijskie Biuro Prasowe donosi, że **60-ciu jeńców boliwijskich rozstrzelano** w Bahia Negra, pod pretekstem, że zbuntowali się oni przeciw straży obozu dla jeńców. Sądzą tu, **że jest to represja,** wywołana przez ostatnie sukcesy Boliwijczyków w wojnie o Gran Chaco.

Grupy konstytucyjne BB. zatwierdziły projekt p. Sławka.

Warszawa, 16. 5. (Telef.) Dziś przed południem i po południu obradowały połączone grupy konstytucyjne B. B. Przypuszczenia jakoby ordynacja wyborcza, zaproponowana przez premjera Sławka miała ulec gruntownej zmianie, nie potwierdzają się zupełnie. Jak wiadomo, już we wtorek premjer Sławek zaapelował do BB., ażeby prace przyspieszono i dotrzymano terminów. Jeszcze w ubiegłym tygodniu uchodziło za pewne, że dopuszczone zostaną do wyborów kandydatury, poparte odpowiednią ilością podpisów. Zapowiedzi te nie sprawdziły się. Grupy konstytucyjne B. B. akceptują całkowicie projekt p. Sławka, wprowadzający tylko kolegja wyborcze. Obrady prowadzone są w szybkiem tempie. W piątek i sobotę obrad nie będzie.

—ooo—

Współpraca francusko-sowiecka

w świetle oficjalnego komunikatu.

Moskwa, (PAT.) O rozmowach min. Lavala w Moskwie wydano następujący komunikat:

„Panowie Stalin, Mołotow, Litwinow i Laval **wyrazili swe zadowolenie z układu, podpisanego w Paryżu 2 maja b. r., który stworzył zobowiązania wzajemnej pomocy pomiędzy ZSRR a Francją i który ustala ich interpretację.** Podczas rozmów w Moskwie w dniach 13, 14 i 15 maja przedstawiciele ZSRR i Francji mogli stwierdzić **istnienie ducha przyjaznego zaufania,** stworzonego pomiędzy niemi przez ten układ, którego szczęśliwy wpływ dał się odczuć podczas roztrząsania **wszelkich kwestyj o charakterze francusko-sowieckim lub europejskim, będących** przedmiotem zainteresowania ich współpracy obu rządów. Przystąpili oni do ich rozważania z największą otwartością i mogli sobie w ten sposób zapewnić, że ich cały wysiłek we wszystkich przedsięwzięciach dyplomatycznych dążył wyraźnie do tego samego istotnego celu **utrzymania pokoju i organizacji zbiorowego bezpieczeństwa.**

Byli oni całkowicie zgodni, by uznać w obecnym stanie sytuacji międzynarodowej zobowiązania, które narzucają się państwom przywiązanym do utrzymania pokoju i które wyraźnie zamanifestowały tę wolę pokojową przez udział we wszelkiem poszukiwaniu wzajemnych gwarancyj. Ciąży na nich przedewszystkiem obowiązek w tymże interesie zachowania pokoju, **by w niczem nie pozwolić osłabić środków ich obrony narodowej.** Pod tym względem Stalin rozumie i całkowicie aprobuje politykę obrony międzynarodowej, realizowaną przez Francję, **by utrzymać jej siłę zbrojną na wysokości jej bezpieczeństwa.**

Z drugiej strony przedstawiciele sowieccy i francuscy potwierdzili swą decyzję **niezaniedbania niczego w kontynuowaniu dalszej współpracy,** by spowodować z pomocą wszystkich rządów, solidaryzujących się z polityką pokojową, wzrost polepszenia warunków politycznych, które jedynie mogą przywrócić zaufanie pomiędzy narodami, niezbędne dla rozwoju interesów materjalnych i moralnych zbiorowości europejskiej. Uznano mianowicie, że zawarcie paktu wzajemnej pomocy pomiędzy ZSRR a Francją w niczem nie zmniejsza zainteresowania w kierunku **bezzwłocznego kontynuowania realizacji paktu regjonalnego w Europie Wschodniej, który jednoczyłby umawiające się strony, poprzednio wzięte pod uwagę na podstawie zobowiązań nieagresji, konsultacji i niepomagania napastnikowi.** Oba rządy będą kontynuowały zjednoczenie wysiłków, by zastosować w tym celu najwłaściwszą procedurę dyplomatyczną.

Stwierdzając publicznie swe wspólne intencje, reprezentanci Francji i ZSRR, posiadają świadomość, iż stwierdzili wierne przywiązanie do konstruktywnego dzieła, które, będąc dalekie od wykluczenia jakiegokolwiek współdziałania, może być w pełni zrealizowane jedynie w szczerej i swobodnej współpracy wszystkich państw zainteresowanych.

—ooo—

Czy Francja i Anglja dopuszcza

do wojny Włoch z Abisynią?

Londyn, 16. 5. (PAT.) Podkreślając wezwanie do Londynu sir Erick Drummonda, ambasadora brytyjskiego w Rzymie, prasa londyńska stwierdza, że rząd brytyjski pragnie **uniknąć w obecnem stadjum dyskusji nad sprawą Abisynji na Radzie Ligi Narodów.**

Wielka Brytanja pragnęłaby fakt mianowania przez Włochy 2 członków włoskich do mieszanej komisji koncyljacyjnej **uznać za podstawę do odłożenia dyskusji merytorycznej w Lidze aż do czasu rozpatrzenia sporu przez tę komisję.** Prasa brytyjska twierdzi obecnie, że żadna demarche Wielkiej Brytanji i Francji **nie była wobec Włoch zamierzoną,** lecz natomiast układ z roku 1906 dotyczący terytorjów w Afryce, ustala zasadniczo **konsultację angielsko-francusko-włoską.** „Times" zwłaszcza mocno podkreśla ten moment zwracając w artykule wstępnym uwagę, że aczkolwiek nie istnieje zamiar interwencji brytyjsko-francuskiej **to jednak pozostaje prawo konsultacji** przewidziane zarówno w układach ogólnych, jak i w pakcie Kellòga i pakcie Ligi Narodów oraz w układzie specjalnym z roku 1906 dotyczącym Etjopji. W innych wypadkach podkreśla „Times" ironicznie Mussolini **wykazywał wielki entuzjazm dla odbywania konsultacji z Wielką Brytanją i Francją** zarówno w sprawach europejskich jak i w sprawach afrykańskich. Czyniąc aluzję do prawdopodobnego desinteressement Francji, co skłoniło Mussoliniego do podjęcia akcji abisyńskiej „Times" zaznacza, że aczkolwiek w Rzymie Mussolini i Laval doszli w sprawach afrykańskich do porozumienia, **które zdaje się udzielać Włochom wolnej ręki we Wschodniej Afryce,** to jednak ostatnie wiadomości z Paryża wskazują, że opinja publiczna we Francji zarówno z przesłanek politycznych jak i moralnych **przeciwna byłaby wszelkiej akcji włoskiej, zmierzającej do zapewnienia sobie satysfakcji w Addis-Abeba za pomocą siły zbrojnej.** „Times" podkreśla, że takie same poglądy **panują niewątpliwie w Anglji.** Nie ulega żadnej wątpliwości — ostrzega dziennik — że przypuszczenie, iż Włochy zamierzają zastosować wojnę jako narzędzie polityki przeciwko członkowi Ligi Narodów, **zaciążyłoby bardzo poważnie na przyjaźni.** Na podstawie traktatu Wielka Brytanja i Francja zobowiązane są do czynienia wszystkiego, **co może spór odciążyć.** „Times" wysuwa propozycję, **aby narady komisji koncyljacyjnej odbywały się w miejscu neutralnem i podkreśla, że szybkie załatwienie sporu jest sprawą o europejskiej doniosłości.**

ŻYDZI JADĄ DO PALESTYNY.

Warszawa, 16. 5. (Telef.) W czasie do 1-go sierpnia wyjedzie do Palestyny **4.625 wychodźców.**

—o·o—

O czem piszą inni?..

P. Sławek wyznaczony przez marsz. Piłsudzkiego.

Pos. Mackiewicz telefonuje z Warszawy swoje wrażenia swojemu pismu, „Słowu“ wileńskiemu... Uderza go naprzód nastrój, który panował koło Belwederu, — nastrój, który — pisze p. Mackiewicz —

„musiał być po trzecim rozbiorze Polski. Stało się, dokonała się największa klęska narodowa, jaka nas spotkać mogła“.

Następnie zadawszy sobie pytanie: — dlaczego „tak nagle“ się to stało, — p. Mackiewicz pisze:

„Istotnie, nikt nie zdawał sobie sprawy. U łoża umierającego Marszałka byli prócz rodziny i lekarzy tylko generałowie Sławoj-Składkowski i Wieniawa-Długoszewski. Sławka, Becka i Rydza Śmigłego nie było. Sławek miał mieć jednakże długą rozmowę polityczną z Marszałkiem na kilka dni przed śmiercią Marszałka. Prystor i Jan Piłsudski w sobotę i niedzielę byli w Wilnie, skąd ich wezwał telefonicznie sekretarjat Senatu. Ministra Becka wywołał premjer Sławek z obiadu. Już było po wszystkiem. Jak się zdaje, wynikło to z tego, że Marszałek nie chciał nikogo stanem swego zdrowia przestraszać, a prócz tego, jak wszyscy prawie ludzie, umierający na raka, nie zdawał sobie sprawy, że z choroby nie wyjdzie. Wreszcie ostatnie stadjum choroby rozwinęło się bardzo prędko. Dr. Wenckebach, wiedeńska znakomitość lekarska, oglądał Marszałka w Wielkim Tygodniu i miał na czyjąś prośbę, by przyjechał na ponowną konsultację do Warszawy na dzień 15 maja, oświadczyć, że tego dnia już nie będzie potrzebny. Zdaje się jednak, że chwila, w której Marszałek wysunął na premjera swego przyjaciela pułkownika Sławka, wiąże się z momentem, w którym Marszałek poczuł pewne obawy co do stanu swego zdrowia“.

Granice dwóch epok-stanowi zgon marsz. Piłsudskiego.

„Wieczór Warszawski“ wyraża myśl, że śmierć Marsz. Piłsudskiego zamyka jedną epokę, a zaczyna drugą. Dotąd życie polityczne w Polsce — pisze — układało się według systemów i prądów przedwojenych (P. P. S., stronnictwa „niepodległościowe“, „Narodowa Demokracja“ itp.); teraz trzeba będzie oprzeć je o systemy i prądy zgodne z duchem powojennej epoki, który zmierza do rozwiązania zagadnień społecznego i gospodarczego ustroju. „Wieczór Warszawski“ pisze:

„Człowiek, który był przedewszystkiem symbolem walki o niepodległość i uzyskiwania tej niepodległości, którego nimb w oczach społeczeństwa polegał przedewszystkiem na tem, że był najpierw więźniem rosyjskim, potem więźniem niemieckim, a wreszcie pierwszym Naczelnikiem Państwa Polskiego — nie żyje. Wraz z nim zeszła do grobu epoka niepodległościowa, epoka którą żyli i w której najlepsze swe siły zużyli ludzie starszego pokolenia.

Nowe kształty życia politycznego w otwierającym się okresie wypływać muszą z nowych zagadnień i najważniejszych spraw, domagających się rozwiązania w bliskiej przyszłości. Wedle tych właśnie zagadnień nastąpić musi ugrupowanie się sił politycznych w Polsce. To ugrupowanie podporządkowane być musi nowemu celowi.

Teraz już nie odzyskaniu niepodległości mamy służyć, ale stworzeniu nowego ładu społecznego, gospodarczego i politycznego. Polska mały brała udział w szaleństwie kapitalizmu, ma wszelkie dane, żeby stać się ośrodkiem nowego porządku cywilizacyjnego. Stworzenie tego nowego, polskiego ładu społecznego w Europie, nietylko rozwiąże w Polsce najgwałtowniejsze bolączki, nietylko usunie grozę nędzy i bezrobocia, ale zarazem da Polsce w świecie rolę wielką, rolę moralnego przewodnictwa“.

Żydzi po wyroku w Bernie.

„Nowy Dziennik“ wyraża radość z wyroku w Bernie w sprawie „protokołów Mędrców Sjonu“, ale sądzi, że ten wyrok nie położy kresu antysemityzmowi.

„Poza chwilowem uczuciem skromnej satysfakcji — pisze organ sjonistyczny — nie mamy powodu do triumfu z racji wyroku berneńskiego. Człowiek rozsądny, który dostanie Protokoły do rąk, i tak wyrzuci je z pogardliwym uśmiechem na śmietnik, natomiast człowiek tępy i zatruty nienawiścią, uzna je za świętość, choćby sto wyroków potępiających orzekło, że Protokoły są skończonym absurdem. Czy wyrok sądowy przekona takiego Fleischhauera, albo Adolfa... Nowaczyńskiego? Nigdy w życiu. Jeden z drugim powie sobie: albo Żydzi przekupili sąd, albo też, uznawszy nawet Protokoły za skończony absurd, powie, jeśli zna łacinę: Credo quia absurdum. Wierzę, bo to absurd“.

Wiedza, religja i ateizm.

Nic nie słabnie praca naszych domorosłych „bezbożników“ i „wolnomyślnych“ Dopiero w tych dniach notowaliśmy fakt głoszenia bluźnierczego wiersza p. Sebyły w rządowym (!) „Pionie“, redagowanym przez prof. Uniw. Warszawskiego, p. Antoniewicza. Dziś zanotować przychodzi nowe wystąpienie p. Skiwskiego w rządowym (!) „Kurjerze Porannym“ i nowy atak „Wiadomości Literackich“ na religję.

SPRAWA KATECHIZMU. — Co się tyczy w ogólności wystąpienia p. Skiwskiego, to trzeba powiedzieć, że są bałamutne, a ostatnie nadto jeszcze zdradza ignorancję teologiczną autora.

P. Skiwski atakuje w „Kurjerze Porannym“ katechizm. Atakuje go z dwóch powodów: 1) katechizm — pisze p. Skiwski — cechuje „duszność“ i „bezduszna mądrość“, Jest to książka wogóle ponura, „zamurowuje uczucie, wolę i wyobraźnię“. Śmierć duszy i radości; — 2) katechizm — drugi zarzut p. Skiwskiego — zawiera wątpliwej wartości naukę Kościoła; pewne bowiem prawdy podaje jako „niezbędne do zbawienia“ (znane „6 prawd wiary“), natomiast „żaden poważny teolog katolicki nie ośmieli się powiedzieć, że uznawanie tych prawd jest niezbędne do zbawienia“.

Obydwa zarzuty wynikają z ignorancji p. Skiwskiego... P. Skiwski zdumiewając się nad suchością katechizmowych formułek, sądzi, że się je tak, ot żywcem, bez niczego, każe dzieciom „wkuwać“. Nie wie, że katechizm jest pomocą we wtajemniczaniu dzieci w prawdy wiary, a samo wtajemniczanie ich w te prawdy odbywa się na drodze współpracy nauczyciela z dziećmi, która wszystkie władze duszy obejmuje: i rozum, i uczucie, i wyobraźnię, i wolę (opowiadanie, ilustracje, śpiew, obrazy historyczne itp.)... żądając usunięcia katechizmu ze szkoły winien p. Skiwski żądać usunięcia także takich podręczników, jak — logarytmy, geometrja, algebra itp.; wszystkie są bowiem „suche“, i wcale nie mają charaketru „romansów“.

Ignorancji dowodzi również drugi zarzut.. Więc p. Skiwski naprawdę sądzi, że może być różnica tak zasadnicza między katechizmem (zatwierdzonym przez władze kościelne), a nauką „poważnych“ teologów? Jeśli tak, to prócz ignorancji grzeszy naiwnością. Jakżeby się mógł ostać Kościół z taką głęboką rysą od wewnątrz? Czy się pan Skiwski nad tem nie zastanowił?

Sprawa prawd wiary „koniecznie potrzebnych do zbawienia“ polega na tem, że jedne z nich konieczne są wogóle dla wszystkich bez wyjątku, jako „środek“, bez którego absolutnie nie można osiągnąć zbawienia (Bóg istnieje, — Bóg jest sprawiedliwym sędzią); i to są prawdy wiary konieczne „koniecznością środka“. Inne zaś konieczne są dla tych, których dosięgła Ewangelja ze swoimi dogmatami i przykazaniami; te są konieczne do wierzenia „koniecznością przykazania“. Głęboką różnicę między jednemi a drugiemi pojąć może tylko starszy człowiek. Stąd pochodzi, że się przy uczeniu dzieci na niższych stopniach nauki uwzględnia i pierwsze i drugie prawdy wiary, a różnicę między niemi tłómaczy się starszym osobom, oczywiście nietylko „poważnym teologom“.

WIARA I WIEDZA. — Dalej posuwają się „Wiadomości Literackie“... Niejaki p. M. Choynowski pisze w tym tygodniku (który całkiem bezpodstawnie uważa się za organ „literacki“), że — wiara w Boga i w nieśmiertelność duszy coraz bardziej traci wyznawców w kołach ludzi nauki. A to swoje przekonanie opiera na wynikach ankiety, którą w Ameryce przeprowadził prof. Leuba...

Była to oryginalna ankieta. Rozpisał ją prof. Leuba raz w roku 1914, drugi raz w r. 1933. Pytania skierował do fizyków, biologów, socjologów i psychologów, i to — jak zaznacza p. Choynowski — wybranych w roku 1933 „przypadkowo“ z pośród 20 przeszło tysięcy „uczonych“ amerykańskich. Wybrał ich „przypadkowo“ mniejwięcej. 1/10, czyli jakieś 2 tysiące osób. Odpowiedziało 75—90 proc.

Rezultat był następujący!... „Ogólny procent uczonych, wierzących w Boga — pisze p. Choynowski — wynosił w roku 1914 — 42, w roku 1933 — tylko 30. Niewierzących w roku 1914 — 42 proc. a w roku 1933 — 56 proc. Niezdecydowanych w roku 1914 było 17 proc., w roku 1933 — 14 proc.“

Z tej „ankiety“ wyciąga p. Choynowski wniosek, że — wiedza zabija wiarę. „Jeśli wiedza — pisze — jak na to wskazują wszelkie dane, przyczynia się do upadku wiary, upadek ten musi się wzmagać w miarę rozwoju nauki. Jest to, zdaje się nieunikniony los wszelkich tradycyjnych wierzeń, połączonych z tracącym z dnia na dzień grunt pod nogami nadnaturalizmem“.

Wystąpienie p. Choynowskiego kompromituje logikę i uczciwość tego publicysty... Wszak na 20 tys. „uczonych“ zapytano tylko dwa tysiące, i to jeszcze — jak sam p. Choynowski naiwnie przyznaje — wybranych „przypadkowo“. Z tych dwóch tysięcy tylko 56 procent, czyli nieco więcej niż połowa, oświadczyła że nie uznaje Boga osobowego; i to upoważnia p. Choynowskiego do twierdzenia, że „nadnaturalizm“ w kołach ludzi nauki „traci z dnia na dzień grunt pod nogami“, że z rozwojem nauki czeka wiarę „upadek“?

Za pozwoleniem! A pytał p. Choynowski tę „resztę“, tych 18 tysięcy uczonych o zdanie, lub czy się go przynajmniej domyśla?... Dalej! Prof. Leuba wybrał „przypadkowo“ osoby, do których się chciał zwrócić. Co znaczy to: „przypadkowo“? Trudno powiedzieć! Jedno jest pewne, że „przypadkowość“, dowolność odbiera wszelką wartość każdej statystyce.

Na zakończenie!

Był sobie we Francji niejaki Pasteur. — „Niejaki“ oczywiście nie w tem znaczeniu, jakie stosujemy do p. Choynowskiego... Ten to Pasteur zapytany przez kogoś, czy wierzy przy całej swej nauce, odpowiedział szczerze:

— Wierzę, — jak Bretończyk i to dlatego, że się oddaje badaniom naukowym. — Gdybym się im więcej oddawał, wierzyłbym, jak Bretonka!

Lecz to był Pasteur! Nie p. Choynowski, i nie — redaktor „Wiadomości Literackich“.

„Wiedza“, to piękna rzecz! Ale ją trzeba mieć!

W. Z.

Nowa organizacja młodzieży austrjackiej

Ważnem zadaniem każdego państwa i jego wielką troską jest wychowywanie młodych pokoleń, na które w przyszłości ma spaść ciężar odpowiedzialności za losy danego narodu. Problem ten jest szczególnie ważny dla narodu, który w dążeniu do uzdrowienia stosunków, tworzy w ramach swojej państwowości nowy ustrój polityczny, społeczny i gospodarczy. W takim bowiem wypadku powodzenie reform i jego dodatnie wyniki zależą w dużej mierze od tych, którzy tej przebudowy dokonywują i od tych, którzy w przyszłości nowy ustrój na swoich barkach mają dźwigać.

Wprowadzenie nowego ustroju, ustroju korporacyjnego w Austrji, dla uzyskania pełnego powodzenia, wymaga **wychowania młodych pokoleń w duchu tego nowego ustroju.**

Kanclerz Schuschnigg, jak również wicekanclerz Starhemberg zwracali w ostatnich swoich przemówieniach uwagę na wielkie znaczenie wychowania młodzieży w nowem państwie korporacyjnem. Chodzi tu przeważnie o młodzież, która wyszła ze szkół, dla której trzeba stworzyć odpowiednią organizację.

Wzory dla stworzenia jednolitej organizacji młodzieży rząd austrjacki mógł czerpać już z własnego terenu, mając pod tym względem odpowiednie doświadczenie. Dla zbadania zaś doświadczeń zagranicy, wysłano specjalnego funkcjonarjusza ministerstwa oświaty do Włoch, celem przestudjowania organizacji „Balilla“.

Przy rozwiązaniu problemu nowych form organizacyjnych dla młodzieży rząd bierze pod uwagę istniejące dotąd w Austrji organizacje, z których wiele zasłużyło się na polu **wychowania patrjotycznego.** Niektóre z tych organizacyj należą do Akcji Katolickiej, inne zaś są organizacjami świeckiemi, prowadzonemi jednak w duchu katolickim.

Przy opracowywaniu projektu nowej organizacji musiano mieć przedewszystkiem na uwadze art. 14 dodatkowego protokołu do konkordatu, zawartego między Watykanem a Austrją. Według tego artykułu państwo zobowiązało się umożliwiać istnienie i rozwój organizacjom młodzieży, uznanym przez wyższe władze kościelne, oraz zagwarantowało młodzieży katolickiej, grupującej się w organizacjach świeckich, spełnianie religijnych obowiązków oraz wychowanie religijno-moralne, zgodne z zasadami Kościoła katolickiego.

W konferencjach, poświeconych opracowywaniu projektu brali udział wiceminister oświaty dr. **Pernter**, a z ramienia Akcji Katolickiej ksiądz **Engelhart.** Obrady trwają już kilka miesięcy i obecnie zbliżają się ku końcowi.

Dr. Schuschnigg dla tej nowej organizacji projektuje nazwę „Jung-Oesterreich“. Organizacja ma obejmować młodzież od 6—18 roku życia. Projekt przewiduje w tej organizacji dwie grupy: katolicką i świecką. Grupa katolicka ma obejmować wszystkie organizacje młodzieży, które są przyłączone do Akcji Katolickiej. Grupa świecka łączyć będzie następujące organizacje dotychczasowe: „Jung-Vaterland“, „Sturmscharjugend“, „Pfadfinderbund“ (skauci) i szereg innych. Grupa świecka będzie mieć również program wychowania religijno-moralnego w duchu katolickim.

Obydwie grupy według tego projektu będą miały **jednolite kierownictwo**, oraz częściowo jednolite umundurowanie. Naczelne dowództwo ma się składać **z 3 osób**: z przedstawiciela Kościoła, naczelnego dowódcy „Jung-Vaterland“ i przedstawiciela ministerstwa oświaty.

Przewiduje się, iż ostateczne uchwały w tej sprawie zapadną w maju br.

Ten sposób praktycznego rozwiązania zagadnienia współdziałania Akcji Katolickiej z państwem w wychowaniu młodzieży, niewątpliwie wzbudzi w całym świecie katolickim powszechne zainteresowanie.

K. T.

Masoński zakon „Odd Fellows“.

Masoński zakon Odd Fellows — którego loże, jak podawał KAP, powstały niedawno w Warszawie i Łodzi został założony w Anglji, mianowicie w Londynie w roku 1745; otrzymał on urzędową nazwę: „Independent Order of the Odd Fellows“ (Niezależny Zakon Dziwnych Czeladników). Miała to być, jak sama nazwa „niezależny“ wskazuje, organizacja pomocnicza wolnomularska. Organizacja ta stopniowo rozpowszechniała się w wielu państwach świata. W roku 1819 przeniknęła do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie najprawdopodobniej otrzymała ona podstawy organizacyjne; zapewne wkrótce potem do Stanów Zjednoczonych przeniosły się centralne władze kierownicze Odd Fellows, ponieważ loża ta Amerykę Północną uznaje za swój kraj macierzysty.

„Odd Fellows“ jest wybitnie żydowską organizacją masońską, jednak przyjmuje się do niej i nieżydów. Przyjmowane do Odd Fellows są również kobiety a nawet i 18 letnie dziewczęta, dla których w roku 1851 ustanowiony został stopień wtajemniczenia „Rebeka“ — po angielsku zwany Rebecah-degree. Jak wyjaśnia jeden z urzędowych organów masońskich, „Das Bruderwort“ (Słowo Braterskie) w numerze z dnia 8 z m. sierpnia 1925 roku — Odd Fellows **zwalcza antysemityzm,** z tego też względu, w Niemczech ci, którzy należeli do partji narodowo-socjalistycznej, nie mogli zostać ani być członkami Odd Fellows.

Zakon Odd Fellows jest liczebnie szczególnie silny w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie rezyduje naczelna władza tych lóż. W roku 1880 Odd Fellows w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie miał **6.975 lóż i 450.000 członków,** zaś w roku 1914 ogólna liczba adeptów Odd Fellows dochodziła do **3 miljonów.** W roku 1872 została założona wielka loża Odd Fellows w Rzeszy Niemieckiej we Frankfurcie nad Menem (najbardziej zażydzony ośrodek niemiecki).

Odd Fellows posiada odmienne konstytucje podział i symbolikę niż inne wielkie loże. W końcu sierpnia 1925 r. na złotym jubileuszu loży Goethe nr. 1 zakonu Odd Fellows, odbytym we Frankfurcie nad Menem „brat“ Reis, radca sprawiedliwości (Justizrat), żyd z pochodzenia oświadczył w swem przemówieniu że istniała międzynarodowa współpraca Zakonu Odd Fellows **również w czasie wojny europejskiej.** — Tenże mówca oznajmił, że z ogólnej liczby 3-ch miljonów członków zakonu Odd Fellows w Niemczech było 12.000 adeptów i 135 lóż. (KAP.)

Na ziemiach Rzplitej

Pożary niszczą wsie.

We wsi Szaniec, pow. stopnickiego, w Kieleckiem, w zagrodzie Jana Orła wybuchł pożar, który przeniósł się na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem **13 domów mieszkalnych i 16 stodół, wartości 40.000 zł.** Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja komina. Bez dachu nad głową pozostało **80 kilka osób.**

Duże zaniepokojenie na Wileńszczyźnie wywołał fakt częstych pożarów, jakie wydarzyły się w ostatnim okresie w dziśniańskiem. Niedawno spłonął tartak w Bobrowszczyźnie, następnie majątek Błonie, wreszcie w Puszczy Hołubickiej wybuchł dwukrotnie pożar. — Ostatnio donoszą o pożarze we wsi Worobje, gm. zaleskiej. Spalił się dom mieszkalny wraz ze spichrzem należącym do Jakóba Stachowskiego. Pastwą płomieni padł cały inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą przeszło 4.000 złotych.

Surowe kary w Warszawie
na handlarzy krepą i portretami.

Starosta grodzki prasko-warszawski ukarał **Genię Szwarcberg,** właścicielkę przedsiębiorstwa pt. „Tanie źródło“ **dziesięciodniowym bezwzględnym aresztem** za bezprzykładne paskowanie sprzedawanemi opaskami żałobnemi, a mianowicie żądanie za jedną opaskę 1 zł. 10 gr., podczas gdy cena takiej opaski wynosi przeciętnie od 50 do 60 gr. Szwarcberg została niezwłocznie po rozprawie osadzona w areszcie.

Starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie ukarało **M. Stelmacha 14-dniowym bezwzględnym aresztem** za to, że zaczepiał on w natarczywy sposób przechodniów i **przypinał im żetony z podobizną ś. p. Marszałka Piłsudskiego,** za które pobierał ofiary, a więc przekroczył przepisy o zbiórkach publicznych. — W związku z tem starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie uprzedza przed nabywaniem takich żetonów u nieupoważnionych do tego osobników.

Wybuch kwasu azotowego
w Coll. Chemicum w Poznaniu.

We środę wieczorem grupa studentów wydziału lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego wykonywała ćwiczenia praktyczne w zakładzie chemji lekarskiej w Collegium Chemicum. Jeden z ćwiczących przeprowadzał właśnie reakcję kwasem azotowym na magnan. Po zmieszaniu potrzebnych składników student rozpoczął podgrzewać kolbę nad płomieniem gazowym. Skutkiem nadmiernego podgrzania nastąpił **nagły wybuch mieszaniny.** Rozpryśnięty dokoła kwas azotowy oparzył na twarzy i szyi otaczających stół laboratoryjny studentów: Alinę Dąbrowską, Wł. Leszczyńskiego, St. Krajewskiego i Grzemskiego. Pierwszej pomocy udzielił oparzonym asystent zakładu. Zawezwano również pogotowie ratunkowe.

Tłum opanowany zbiorową psychozą rozkopał grób.

Tomaszów przeżył niezwykłą sensację. Mianowicie wśród licznej publiczności, odwiedzającej cmentarz **rozeszła się pogłoska, że jakaś kobieta usłyszała przeciągłe jęki,** wydobywające się z wspólnej mogiły zmarłych przed kilku dniami, wskutek zatrucia gazem, sióstr Krystyny i Stefanji Pużyckich. Nie trwało długo, a na cmentarz poczęły wędrować istnie pielgrzymki z całego miasta. W krótkim czasie zebrało się na cmentarzu kilka tysięcy osób. W pewnej chwili kilkanaście osób chwyciło za łopaty i zaczęło rozkopywać grób. W międzyczasie jednak grabarze cmentarni zameldowali o wszystkiem policji, która natychmiast przybyła na cmentarz. Zastała już ona grób rozkopany aż do trumien. **Policja rozproszyła tłum.** Przy rozkopanej mogile ustawiono posterunek policyjny. Okazało się, że tłum został wprowadzony w błąd przez kobietę.

Zemdlał z palcami dentystki w zębach

Nieprzyjemny wypadek wydarzył się dentystce Ubezpieczalni Społecznej w Równem. Zgłosił się do niej mianowicie silnie zdenerwowany pacjent, który poprosił o wyrwanie mu zęba. W chwili, gdy dentystka włożyła do ust pacjenta dwa palce, ten — napół oszalały ze strachu — **zemdlał, wbijając się zębami w palce dentystki.** Przerażona lekarka nie mogła w żaden sposób oswobodzić swych palców a w dodatku na jej krzyki nikt ze służby się nie zjawiał. Gdy wkońcu pacjent odzyskał przytomność, palce dentystki były już zupełnie zsiniałe i **musiano zastosować natychmiast zastrzyk przeciw zakażeniu,** mdlejącemu ze strachu **pacjentowi musiano wyrwać ząb pod narkozą.**

„Przykładny„ student.

Sąd dyscyplinarny uniwersytetu warszawskiego rozpatrywał sprawę studenta wydziału matematyczno-przyrodniczego, **żyda Izaaka Schenbruna,** który w swoim czasie skazany został prawomocnym wyrokiem sądowym za **zdefraudowanie weksli wartości 46 tys. zł. na karę 2 lat więzienia.** Rozprawa dyscyplinarna odbyła się zaocznie, gdyż student-defraudant nie stawił się. Sędzia uniwersytecki skazał Schenbruna na najwyższą karę przewidzianą w ustawie akademickiej, a mianowicie na pozbawienie praw studjowania we wszystkich uczelniach w Polsce.

Zycie katolickie na wystawie w Brukseli.

Bruksela, maj 1935 r.

Otwarta w ostatnich dniach kwietnia **wielka powszechna wystawa** jest tym ośrodkiem, dokoła którego koncentruje się zainteresowanie całej Belgji, a w szczególności Brukseli.

Wystawa obrazuje nietylko całość życia Belgji (nie mówię o udziale 30 państw, które mają tu swe pawilony), ale również daje pojęcie o wielkiej energji, optymiźmie i nieprzeciętnych możliwościach tego kraju. Każdy, kto choć pobieżnie zna Belgję, łatwo zrozumie, iż na takiej wystawie nie mogło zabraknąć **pokazu działaności tutejszych katolików,** ale to, co widzimy, rozmachem przekracza wszystko, co w tej dziedzinie było dokonane. Na najwyższym punkcie terenów wystawowych w pobliżu najwspanialszych pawilonów powstał ogromny trzy piętrowy gmach, który nietylko ma za zadanie unaocznić **rozwój, siłę i wszechstronność** życia katolickiego Belgji ale stać się żywym ośrodkiem tego życia przez czas trwania wystawy.

Dnia 2 maja zastępy skautów oraz inne organizacje młodzieży ustawione w zwarte szpalery, otworzyły drogę wśród niezliczonych tłumów, dla procesjonalnie zdążających do pawilonu „Życia Katolickiego“ dostojników Kościoła z prymasem i nuncjuszem na czele. Prymas dokonał uroczystego poświęcenia kościoła obliczonego na 1.500 osób. Kościół ten pod wezwaniem św. Pawła jest ciekawą inowacją, stanowi on bowiem jakby czasową parafję dla wszystkich pracowników wystawy i ma równocześnie za zadanie ułatwić **wypełnienie obowiązków religijnych** tym wszystkim turystom, którzy zwiedzać będą teren wystawy. Kościół św. Pawła umieszczony został na najwyższej kondygnacji pawilonu życia katolickiego, stanowiąc jakby jego symboliczną koronę. Kościół ten posiada swego proboszcza i codziennie odprawiane są w nim Msze św. i inne nabożeństwa. Jednem z pierwszych nabożeństw było odprawione tu w dniu 3-go maja uroczyste Te Deum, które poprzedziło otwarcie polskiego pawilonu.

Niższe piętro obejmuje wystawę, obrazującą całość ruchu katolickiego Belgji i Kolonji. Bardzo pomysłowo rozmieszczone eksponaty, wykresy, mapy, fotografje, rzeźby itd. zestawione syntetycznie, dają dokładny obraz, czego już dokonano i co jeszcze pozostaje do zrobienia. Jedno z najprzedniejszych miejsc zajmują **prace misyjne,** które uzmysławia nam silna w ujęciu rzeźba, wyobrażająca misjonarza, umierającego u stóp krzyża i otwierającego szeroko ramiona do wszystkich pogan. Dalej idą prace o charakterze mniej heroicznym lecz nie mniej miłe Bogu, jak opieka i wychowanie dzieci, organizacje młodzieży, zakony, prasa i książka, które zajmują poczesne miejsce, oraz bardzo wiele innych działów prac, dążących do podniesienia i uszlachetnienia zarówno duszy jak i ciała.

Zewnętrzny wygląd pawilonu jest dość niezwykły. Na pierwsze wejrzenie rzucają się w oczy, nadające charakter całej budowli trzy wielkie kopuły otoczone 6 wieżami w kształcie obelisków ukoronowanych krzyżami, wszystko okryte blachą z polerowanej miedzi. Poniżej kopuł szeregi świętych umieszczonych w witrażach. Uproszczony rysunek postaci przypomina trochę bizantyjskie prymitywy, czy też stare naiwne kolorowane drzeworyty. Całość budynku ujęta w sposób ultra modernistyczny, zarówno w linjach jak i w zestawieniu bardzo mocnych barw w dość nieoczekiwanych połączeniach nie będzie się wszystkim podobać.

To samo powiedzieć można o dekoracji wnętrz, szczególnie zaś kościoła. **Sam kościół stanowi obszerną rotundę,** przykrytą wielką kopułą ciemnoniebieskiej barwy, ozdobioną złotą siatką. Ściany jasno-kremowe bez żadnych ozdób. Do bocznych kaplic prowadzą przesuwane na szynach drzwi jaskrawo-granatowe, tron prymasowski z zielonego marmuru ukoronowany purpurowym kardynalskim kapeluszem. Obicie foteli również purpurowe. Cała uwaga skupia się na ołtarzu równie bardzo prostym w linjach, nad którym góruje krzyż, po obu stronach którego ustawiono ciężkie lichtarze. Za ołtarzem widać organy. Całość dość ciekawie pomyślana jednak zbyt odważnie połączone kolory, psują wrażenie, a zbyt uproszczony rysunek postaci nasuwa szereg zastrzeżeń. Również dwa freski o charakterze zdecydowanie bizantyjskim mogą razić w połączeniu z tem „ultramodernem“ otoczeniem. Zresztą może to jest próba ożywienia dawnej sztuki bizantyjskiej. Prąd ten zapoczątkowany i propagowany przez OO. Benedyktynów, ma tu licznych i zapalonych zwolenników.

Na terenie przed kościołem znajduje się żelazna dzwonnica, przypominająca swą sylwetką chińską pagodę. W niej umieszczono carillon tj. grę dzwonów o bardzo pięknym i czystym dźwięku. Dzwony te poruszane mechanicznie wprawia się w ruch przy pomocy umieszczonej wewnątrz budynku klawjatury. Wygrywanie na nich melodji jest tradycyjną sztuką Belgji.

Myśl umieszczenia kościoła w samem centrum wystawy okazała się bardzo szczęśliwą. O każdej porze dnia można zastać liczny zastęp modlących się, co przez kontrast z bliskością rozbawionych tłumów robi tem silniejsze wrażenie.

Tadeusz Sopoćko.

PRZYJAZD MINISTRA FINLANDZKIEGO DO WARSZAWY. Do Warszawy przyjechał minister spraw zagranicznych Finlandji **Hackzell** w towarzystwie swej małżonki oraz szefa biura fińskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Wahenvuoci. Na powitanie p. Hackzella i jego małżonki przybył na dworzec minister spraw zagr. p. Józef Beck.

EKSMISJA KOLEJEK WARSZAWSKICH ZNÓW AKTUALNA. W sądzie apelacyjnym w Warszawie wyznaczono termin w żywotnej sprawie szeroko obchodzącej mieszkańców stolicy. Dn. 6 czerwca odbędzie się rozprawa apelacyjna o eksmisję kolejek dojazdowych, **orzeczona wyrokiem sądu okręgowego.** Jednocześnie wraz z rozprawą merytoryczną nastąpi rozpatrzenie skargi incydentalnej na rygor natychmiastowego wykonania wyroku, eksmitującego kolejki z obrębu Warszawy.

Z całego świata.

Zakończenie wykładów prof. Kota w College de France.

We środę odbył się w Paryżu czwarty i ostatni wykład prof. Stanisława Kota w College de France. Prelegent w swych czterech wykładach objął całość dziejów Arjan polskich w XVI i XVII w. Na śniadaniu pożegnalnem, wydanem na cześć uczonego polskiego przez senat wielkiej uczelni francuskiej rektor College de France, **prof. Bedier,** uroczyście wręczył profesorowi Kotowi księgę pamiątkową „z wyrazami największej wdzięczności za wykłady, które na długo pozostaną w pamięci senatu profesorskiego w College de France“. Pod tą zaszczytną dedykacją figurują podpisy rektora i wszystkich profesorów historycznej francuskiej Almae Mater.

W najbliższych dniach prof. Kot wygłosi jeszcze kilka wykładów w Towarzystwie slawistów francuskich na temat **„Stara szlachecka kultura polska“.**

Jeszcze wyroki na powstańców w Grecji.

Sąd wojenny, który sądził powstańców z Mytileny, skazał gen. Gulianos'a na 5 lat więzienia, 2 innych oficerów na 4 lata więzienia, 2 oficerów na 3 lata, a 28 oskarżonych skazano na kary od 6-ciu miesięcy do 2 lat więzienia z zawieszeniem kary dla 20 z nich, **uniewinniono 23 osoby.**

Feldmarszałek Mackensen w Budapeszcie

Do Budapesztu przybył feldmarszałek von Mackensen. Celem wizyty, mającej prywatny charakter, są odwiedziny syna, posła niemieckiego w Budapeszcie. Feldmarszałek podczas swego pobytu w Budapeszcie przyjęty będzie przez regenta Horthy'ego.

Wykrycie składu broni w Wiedniu.

Podczas rewizyj dokonanych w Wiedniu, policja wykryła skład broni, w którym **znajdowało się 36 karabinów, 3 karabiny maszynowe, oraz kilka tysięcy ładunków.** Aresztowano jednego z byłych przywódców socjalistycznego Schutzbundu imieniem Warnecka, który będzie odpowiadał przed sądem za zdradę stanu.

Uruchomienie moskiewskiej kolei podziemnej.

W dniu 15 bm. otwarto uroczyście kolejkę podziemną w Moskwie. Natychmiast po otwarciu kolejka została udostępniona dla publiczności. Na uroczystość otwarcia przybył **Stalin, Mołotow, Kaganowicz, Woroszyłow, Kalinin, Ordżonikidze** i inni członkowie Politycznego Biura. Płomienną mowę wygłosił Stalin. Kierownicy budowy metra zostali **odznaczeni orderem Lenina.**

Przemycał djamenty z Austrji do Czechosłowacji.

Z Wiednia donoszą: Na dworcu kolejowym w Lundenburgu (austrjacko-czechosłowackiej granicznej stacji kolejowej) wykryły władze przemyt djamentów. Do Lundenburga przyjechał pociągiem pospiesznym z Wiednia **zamieszkały tam niejaki Wollmann wraz z żoną,** mając większą ilość kufrów. W jednym **z nich** pomiędzy ubraniami znaleźli funkcjonarjusze celni **30 woreczków napełnionych różnemi drogiemi kamieniami,** broszkami i pierścieniami z platyny, wartości przeszło 150.000 koron czeskich. Na przemytników nałożona została **grzywna w wysokości 75.000 koron czeskich.** Przemytnicy zeznali, że od paru lat uprawiali ten proceder, przemycając drogie kamienie z Holandji do Wiednia, a stamtąd do Czechosłowacji i Jugosławji.

Największy na świecie djament.
sprzedany za 3 i pół miljona złotych.

Znany nowojorski handlarz djamentów **Harry Winston** kupił w Londynie za **140 tysięcy funtów szterlingów** słynny djament „Jonker“, znaleziony przed paru laty w południowej Afryce. „Jonker“ jest największym ze znalezionych dotychczas djamentów.

ZAJŚCIA NA UNIWERSYTECIE BUKARESZTEŃSKIM.

Dowiadujemy się, że na skutek zajść **na wydziale medycznym uniwersytetu tutejszego,** rada wydziału postanowiła zawiesić wykłady aż do końca roku akademickiego. Egzaminy na tym wydziale również nie odbędą się.

WYBÓR PREZYDENTA LIBERJI.

Donoszą nam, że na stanowisko Prezydenta Republiki Liberyjskiej wybrany został ponownie **Edwin Oarclay.**

———ooOoo———

ZWOLNIENIE WIĘŹNIÓW POLAKÓW NA LITWIE. Z pogranicza polsko-litewskiego donoszą, iż na skutek starań delegata Międzynarodowego Czerwonego Krzyża **z więzienia kowieńskiego zwolniono przedterminowo 4 więźniów politycznych narodowości polskiej,** którym zezwolono na wyjechanie do Polski. — Wśród zwolnionych więźniów znajduje się znany działacz polski **Stefanowicz.**

UBEZPIECZENIE PRZECIW WYPADKOM POLITYCZNYM. Angielskie towarzystwo ubezpieczeń Lloyd przyjęło szereg ubezpieczeń od wypadków politycznych. I tak na początku roku bież. szereg osób ubezpieczył się w stosunku 25 do 1 na wypadek gdyby Wielka Brytanja była wciągnięta do wojny w roku 1935, w stosunku 19 do 1 na wypadek gdyby Francja i Niemcy rozpoczęły wojnę i w stosunku 10 do 1 wogóle na wypadek wojny w roku 1935.

———oOo———

Ruch wydawniczy

KONRAD GÓRSKI: François Mauriac, studjum literackie. Poznań. Księgarnia św. Wojciecha 1935. Stron 106.

Naukowe studjum jest lekturą dla przysposobionych tylko i zainteresowanych. Dla szerszego użytku mogą jednak posłużyć pewne wnioski i spostrzeżenia ogólnoludzkie, uczynione przez naukowca. W studjum Górskiego o wzorowo katolickim pisarzu francuskim znajdujemy takich obserwacyj sporo.

„Nie pomogą żadne reformy społeczne ani rewolucje, póki się nie dokona rewolucja w sercu każdego człowieka“. — „U ludzi o zaniedbanem życiu duchowem widzenie własnych przeżyć bywa zmącone pod wpływem obsesji tęsknot ciała“. — Przez całą twórczość pisarską Mauriaca przewija się podkreślane przez polskiego krytyka spostrzeżenie, że „poznanie siebie jest źródłem wstrętu dla własnego upadku“, a z takiego poznania swej istoty rodzi się nawrócenie czyli odwrót duszy od zła i niecnoty a nawrót ku dobru i cnocie, ku Bogu.

Konkluduje autor-czytelnik, że „jeśli wartość powieści mierzyć zdobyczami pisarza w zakresie poznania człowieka, to... dzieło Mauriaca dostarcza nam o procesach życia religijnego wielu rewelacyjnych wiadomości“.

Rzecz ciekawa, że Mauriac za koryfeuszów powieści uważa Dostojewskiego i Tolstoja, a przecież jakże odmiennie tworzą i działają na czytelnika oni niż ich literacki znawca francuski. m.

MARTIN NIEMOELLER: „Dienst der Kirche am Volk“, II. Aufl., Berlin—Charlottenburg, 1935, str. 15.

Krótki wykład protestanckiego pastora na temat — tak aktualny w Niemczech Hitlera — że chrześcijaństwo jest „służbą dla Narodu“ przez swoje religijno-moralne wartości, a nie przez robienie z niego narzędzia polityki i nie przez wyzuwanie go z wartości religijnych w postaci t. zw. „pozytywnego chrześcijaństwa“.

Sport.

Międzynarodowe zawody konne w Warszawie.

Tegoroczne VII Międzynarodowe Oficjalne Zawody Konne w Warszawie odbędą się na stadjonie hippicznym w Łazienkach w czasie od 1 do 10 czerwca br.

Organizacja zawodów, tak jak w latach ubiegłych, spoczywa w rękach Tow. Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce.

Program zawodów obejmuje **16 konkursów**. Najważniejszym konkursem jest konkurs o Nagrodę Polski t. zw. „Puhar Narodów“ (9 czerwca). Ogólna suma nagród wyniesie, jak dotychczas, **około 80.000 złotych**, niezależnie od cennych nagród honorowych.

Pod względem ekip i ich jakości, tegoroczne zawody przewyższają wszystkie inne z lat poprzednich. Pomimo, iż termin zapisów upływa dopiero w dniu 22 bm., organizatorzy posiadają już zgłoszenia Francji, Niemiec, Italji, a ostatnio i Austrji. Organizatorzy liczą się jeszcze z dalszemi zgłoszeniami jeźdźców, a mianowicie: Łotwy, Szwecji, wreszcie po raz pierwszy Jugosławji i innych.

POGOŃ JEDZIE DO BRUKSELI ZAMIAST WISŁY.

W międzynarodowym turnieju piłki nożnej, który odbędzie się w czasie Zielonych Świąt w Brukseli, weźmie udział ogółem 8 drużyn zagranicznych. Zamiast zapowiedzianego startu Wisły krakowskiej, **organizatorzy zaprosili lwowską Pogoń. Losowanie drużyn już się odbyło. Pierwszym przeciwnikiem Pogoni będzie mistrz Saksonji — Chemnitz.**

Bohaterskie karty dziejów Kanady.

— WALKA KOBIET I DUCHOWIEŃSTWA W OBRONIE OJCZYSTTEGO JĘZYKA.

II. Walka kulturalna Francuzów w prowincji Quebec jest już tylko wspomnieniem. Blisko trzy miljony Francuzów rządzi się dowolnie, ale walki istnieją jeszcze, lub rozpalają się na nowo tam, gdzie Anglicy tworzą zwartą większość. Około 5 lat temu w prowincji Manitoba, ruch przeciwfrancuski rozwijał się silnie. Gdy Francuzi w liczbie około 30.000 założyli tam liczne osiedla, władze lokalne groziły zamknięciem szkół i zakazem nauki języka francuskiego. W takich wioskach, ktokolwiek z Francuzów zapytany o przekonanie odpowiadał: „nasi pradziadowie walczyli z dzikiemi bestjami i z Czerwonoskórymi, my też do końca walczyć będziemy z ciemiężycielem, aby bronić wiary i mowy“.

W przemówieniu okolicznościowem pewien ksiądz tak się wyraził: „Nie mamy zamiaru umierać! Język nasz, ani wiara nasza nie zaginie! W Ameryce, musimy zapewnić rozwój i istnienie najpiękniejszej cywilizacji w świecie: cywilizacji francuskiej!“ Inny rolnik polecał powtórzenie Macierzy, że dzieci jej pozostaną wierne i przywiązane ciałem i duszą i że te uczucia zawdzięczają one matkom swoim.

Zdarzają się także prześladowania w prowincji Ontario; gdy władze zamierzają szkołę zamknąć a nauczycielkę wypędzić, napotykają na opór tak zwanych „bataljonów“ matek. Członkowie ich, dniem i nocą pełnią straż przed szkołą, nie dopuszczając wstępu urzędnikom.

Pewna młoda dziewczyna Joanna Lajoie nauczycielka wydalona z takiej szkoły, stanęła na czele ruchu opozycyjnego w swoim obwodzie w Penbroke. Stała się drugą Joanną d' Arc, oczekując zwycięstwa przez lat 10, aż je uzyskała. Od roku 1928 nauczanie języka francuskiego, w pewnej kategorji szkół publicznych w prowincji Ontario, jest już obowiązkowe.

Sięgnąwszy wspomnieniem w dalszą przeszłość, znajdziemy tam historję jednej z najsławniejszych dziewcząt kanadyjskich, która stała się nieśmiertelną, w wieku, gdy inne bawią się jeszcze lalkami: Magdalena de Vercheres mając lat 14, po raz pierwszy okryła się sławą bojową. Co prawda odziedziczyła odważny charakter po matce, która władała bronią palną i strzelała z armat. Pomnik tego dziecka stanał na wieczną pamiątkę w wiosce Contrecoeur, niedaleko od Montreal, obok ruin dawnej fortecy.

Działo się to 22 września 1692 r. Na żołdzie Anglików będący Irokezi, mordowali bezbronnych kolonistów pracujących w polu. Gdy wiadomość o tem doszła do Vercheres, podczas nieobecności mężczyzn, córka szlachetnego dziedzica, z pomocą dwóch swoich młodszych braciszków, obejmuje dowództwo fortu, mierzy do pierwszych dzikich zbliżających się, zabijając sześciu. — Przez osiem dni dzicy wałęsali się około fortu, ale ich napady były ustawicznie odpierane dzięki energji Magdaleny. Wreszcie oddział żołnierzy nadszedł z Montrealu i przepędził oblegających.

Kanadyjka francuska pozostała nieodrodną córą swoich walecznych prababek. Zapewne nie potrzebuje już odpierać ataków Indjan, ale walczyć musi dla obrony praw swoich przed zalewem imigracji Anglo-Saskiej. Dzięki tym dzielnym niewiastom ludność francuska w Kanadzie podwaja się co 28 lat. 65.000 kolonistów zamieszkujących Kanadę w roku 1764, osiągnie z końcem bieżącego roku rekordową cyfrę 12 miljonów.

* * *

Wśród wielu dawnych zwyczajów i obchodów zachowanych dotychczas, warto przytoczyć „Święto cukru“. Uroczystość ta, obchodzona wyłącznie w Kanadzie w ostatnie dnie silnych mrozów, więc z końcem kwietnia, lub początkiem maja. W tej porze bowiem rolnicy upuszczają sok z klonów i gotują go w wielkich kotłach; zamieniony w gęsty syrop, następnie w stanie stałym, jest jednym z ulubionych przysmaków wszystkich Kanadyjczyków. Zabieg ten uskutecznia się w szopie zbudowanej pośrodku plantacji klonowej. Przyjaciele z miasta gromadzą się tam, by rozkoszować podniebienie słodkim syropem, który nabierają na paletkę drewnianą. W wesołym nastroju spożywają nektar w różny sposób. Najbardziej oryginalnym i ulubionym jest następujący: każdy z biesiadników ugniata kulę ze śniegu i zanurza ją we wrzątku słodkim. Syrop okrywa momentalnie cienką warstwą śnieg. Taki rodzaj pączka uchodzi za największy przysmak. **Emde.**

Humor

I tak źle, i tak niedobrze. — Niech pani nie daje mężowi mocnej kawy. To go denerwuje!

— Żeby pan doktór widział, jak on się denerwuje, kiedy mu dam słabą kawę!

Polski instytut mody.

W chwili obecnej popyt na towary konfekcyjne zależny jest od dyktanda twórców mody europejskiej. **Jak sobie Paryż i Wiedeń ułożą** w porozumieniu ze swojemi ośrodkami produkcji włókienniczo-konfekcyjnej, tak musi być i w Polsce. Celem uniezależnienia się od mody zagranicznej, **celem stworzenia własnych poglądów na sprawę mody, z inicjatywy Polskiego Związku Konfekcyjnego,** przy współudziale Związku Izb Przemysłowo-Handlowych powstać ma Polski Instytut Mody. Jest nadzieja, że stopniowo nowa placówka zajmie odpowiednie stanowisko w szeregu zagranicznych instytutów mody i że głosy polskiego instytutu będą brane w rachubę przy kompozycjach konfekcyjnych.

Rzeczy ciekawe

FILM „PINGWINOWY“.

(—) Ameryk. podróżnik John Kearton nakręcił obecnie na wyspie Dassan (koło zachod. wybrzeża Afryki) film zasługujący na miano pingwinowego. Wyspa Dassan jest bowiem niejako eldoradem tych niezwykłych i dostojnych ptaków które gnieżdżą się tam w setkach tysięcy sztuk. Wspomnianemu badaczowi powiodło się chwycić na taśmę dosłownie całą epopeję ptasią, przyczem uzyskał rekordowe wyniki.

Radjo.

TRANSMISJA RADJOWA POGRZEBU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

W piątek podczas przewiezienia zwłok ś. p. marszałka Piłsudskiego na lotnisko Mokotowskie, wzdłuż całej trasy (plac Zamkowy, Krakowkie Przedmieście, Nowy Świat, Aleje Ujazdowskie, 6-go Sierpnia, Topolowa) będą ustawione mikrofony sprawozdawcze Polskiego Radja. Z lotniska Mokotowskiego transmitowany będzie przebieg defilady wojskowej przed Zwłokami Marszałka, a następnie załadowanie trumny do wagonu na bocznicy kolejowej przy lotnisku.

Wzdłuż trasy pociągu towarzyszyć będzie żałobnemu pociągowi **specjalny sprawozdawca Polskiego Radja,** który z każdego miejsca postoju telegrafować będzie do Warszawy przebieg uroczystości. Sprawozdania te nadawane zostaną natychmiast przez mikrofon. Ośmiu reporterów Polskiego Radja odlatuje w piątek specjalnym samolotem do Krakowa, gdzie wraz z reporterami krakowskimi przeprowadzą transmisję złożenia Zwłok Marszałka Piłsudskiego na Wawelu.

Francuska radjofonja przysyła specjalnego reportera Antoine, **Niemcy** 2-ch reporterów z Królewca i Wrocławia. **Węgry** będą transmitować uroczystości za pośrednictwem reporterów niemieckich, **Bułgarja** przysyła reportera, który dla radjofonji swojego kraju będzie przesyłał sprawozdania telegraficzne.

Walka z gazami.

Zanim umysł ludzki nie wymyśli nowej jeszcze dotkliwszej formy walki, należy straszną walkę gazową odpowiednio unieszkodliwić. — W tym celu obmyśla się schrony i to w najrozmaitszej formie. Urządzenie schronu nie koniecznie wymaga zbyt dużych kosztów. Schrony na odporność wybuchów i gazów są oczywiście trudniejsze i kosztowniejsze do zrealizowania. Przed jakimkolwiek schronem powinien być obmyślony rodzaj przedsionka w ten sposób, by schron właściwy nie był wystawiony na bezpośrednią działalność zzewnątrz.

SCHRON PRZENOŚNY.

Gdy część ludności dużego miasta, która nie jest niezbędną do podtrzymania życia socjalnego czy ekonomicznego, wezwaną będzie do opuszczenia tegoż miasta, mogącego być niezadługo zbombardowane — to w pierwszym rzędzie odjazd ten musi odbyć się w należytym porządku, według poprzednio obmyślonego planu, by nie stać się bezładną ucieczką. Odbywać się to będzie w pewnym dłuższym czy krótszym czasie. Należy na ten czas obmyśleć schron przenośny. Schron taki może być nawet niewielki i może być łatwo przeniesiony. Normalny schron taki wykonany bywa z płótna naoliwionego, lub z takiegoż płótna, lecz napuszczonego gumą. W każdym razie nie może przepuszczać gazu. Złożony daje się zapakować we worek. Wyjąć schron z opakowania i napełnić go powietrzem, to dzieło tylko kilku minut. Zepsute powietrze odpowiednim wypustem odprowadza się zzewnątrz. Napełnić go można w każdem miejscu najlepiej w piwnicy, w ten sposób staje się on zarówno schronem przeciwbombowym, o ile lokal jest na to dość wytrzymały.

PRZEMIANA ISTNIEJĄCYCH PIWNIC NA SCHRONY.

Towarzystwo Fichet, które obmyśla schrony, twierdzi, iż każdy, który pragnie obronić się przed bombardowaniem z powietrza, powinien w czasie pokoju schron właściwy sobie obmyśleć. We Francji wydano prawo z dnia 8 kwietnia 1935, regulujące sposób zorganizowania obrony i przewidujące pewne środki tejże obrony a to: przez tworzenie schronów ogólnych w danych, wiadomych punktach, oraz nakaz wzniesienia w każdej nowej budowli schronu. Problem zatem urządzenia schronu w piwnicy już istniejącego domu pozostaje do rozwiązania. Polega to w pierwszym rzędzie na wzmocnieniu sklepienia piwnicy, na zamknięciu szczelnem wszelkich otworów, okienek piwnicy, drzwi. To ostatnie odbywa się przy pomocy drzwi, zatrzymujących gaz. Wejście główne do schronu zaopatruje firma Fichet w specjalne drzwi swego systemu. Drzwi składają się: z żelaznej ramy, osadzonej w murze, z płyty drzwiowej, ruchomej, zapadającej w ramę powyższą i z docisku gumowego, wytwarzającego szczelność. Całość wykonana ze stalowej blachy jest tak dopasowana, że żaden gaz się nie przeciśnie przez nie. W czasie zwykłym drzwi te służyć mogą za normalne wejście do piwnic, a docisk gumowy jest chowany w pochwie ochronnej stalowej, dającej się usunąć w kilka minut. Wtenczas drzwi dociskają się specjalnie. Towarzystwu Fichet powierzono ubezpieczenie piwnic budynku Ministerstwa Spraw Wewn., które to ministerstwo przeprowadza w swoim resorcie obronę państwa. W pewnych lokalach piwnic stosują inny, silniejszy rodzaj drzwi, tak sporządzony, by ich wytrzymałość wynosiła 10 kg. na 1 cm. kwadratowy, to znaczy ciśnienie znacznie większe, niż to, które powoduje wybuch bomby 1000 kg.

SCHRON NA 250 OSÓB NA POWIERZCHNI 40 METR. KW.

Wyobraźmy sobie wykonane z żelazobetonu cylindryczne pudełko, którego wieko górne stanowi lekko nachyloną kopułkę o grubości jednego metra. Pudełko nad kopułką posiada 50 centymetrową płytę, również z uzbrojonego betonu, a na tem warstwę 1 metr ziemi. Sklepienie to będzie odporne nawet na bezpośrednie uderzenie bomb. Oczywiście schron taki normalny (standaryzowany) stanowi jednostkę budowlaną zupełnie odrębną, chociaż mieścić się może pośród zabudowań innych. — Rozmiar samego cylindra 7.30 mtr. średnicy wraz ze ścianami z żelbetonu, ubijanemi zapomocą sztucznej wibracji, by uniknąć najmniejszej nieszczelności i fug. Wysokość cylindra podzielona na cztery niewysokie piętra. Cała wysokość wynosi 12.05 mtr. Dno cylindra również z betonu uzbrojonego w kształcie odwróconego sklepienia. W środku cylindra wygodne schody, dające dostęp do piętra najwyższego. Wejście z odpowiedniego przedpokoju zabezpieczone bardzo szczelnemi drzwiami stalowemi. Powietrze brane zzewnątrz przechodzi przez odpowiednie filtry, a rurami doprowadza się je na piętra. Zepsute powietrze wypycha się przez klatkę schodową. Gdy chemiczny detektor wskazuje na obecność gazów trujących, zamykają się stawidła powietrza. Schron stanowi w tej chwili lokal zamknięty chermetycznie i od tego momentu należy powietrze wewnętrzne odnawiać sztucznie.

Powietrze zepsute przechodzi przez odpowiednie filtry chemiczne, tak zestawione, by odciągnąć z niego bezwodnik kwasu węglowego. Przewiduje się pozatem 25 litrów tlenu na osobę — w butlach osobno zmagazynowanego. Zapas ten tlenu i sody decyduje o ilości czasu, jak długo w szczelnie zamkniętym schronie można pozostać.

Standaryzowany ten schron systemu firmy Graveraux obliczany bywa na przeciąg 12 godzin dla 200 osób. Powierzchnia potrzebna dla 200 osób rozdzielona jest na 4 piętra o powierzchni 40 m. kwadratowych. Gdyby schron miał 200 m. kwadratowych w jednej płaszczyźnie, a nie w czterech kondygnacjach, byłby 4-krotnie więcej narażony na uderzenie pocisków.

Wolno ustawiony nie potrzebuje obawiać się wypadku nawet gdyby budynek główny został zburzony. Zamknięcie — docisk drzwi, wykonane z blach żelaznych grubości 5 mm. z

Co słychać w Krakowie.

MAJ:

Piątek 17: Paschalisa Baylon w., Wiktora m., Brunona b. w.
Wschód słońca 3.58, zachód 19.19.
Długość dnia 15 godzin i 26 min.
Sobota 18: Wenantego m., Feliksa w. kapuc., Aleksandry m.
Wschód słońca 3.52, zachód 19.20.
Długość dnia 15 godzin i 28 min.

—oo—

USUNIĘCIE OGŁOSZEŃ KINOWYCH. W związku z zarządzeniem władz centralnych, nakazującem odwołanie wszelkich imprez widowiskowych aż do dnia pogrzebu śp. marsz. J. Piłsudskiego — włącznie, we wczorajszym numerze naszego pisma zostały, na polecenie władz usunięte wszystkie ogłoszenia kin krakowskich. Tem tłumaczą się białe plamy widniejące na kilku stronach wczorajszego nakładu dziennika. Po usunięciu zakwestjonowanych przez władze ogłoszeń kinoteatrów, wydaliśmy drugi nakład pisma, który został rozesłany P. T. Abonentom, jednak niestety, z pewnem opóźnieniem, za co naszych Prenumeratorów i Czytelników przepraszamy.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU O NAGRODĘ KRÓLA FUADA. W drugim dniu międzynarodowego kongresu Rady Turystycznej, który obradował w krakowskim Magistracie, nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu o wędrowny puhar króla egipskiego Fuada, przeznaczony za najlepszy afisz propagandowy. — Jury konkursu, po zapoznaniu się z kilkudziesięciu pracami, które wystawione zostały w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim, przyznało nagrodę króla Fuada Francuzowi Champeleix. Drugą nagrodę otrzymał Węgier Polya Tilor, trzecią zaś Francuz Hildebrandt. Decyzja jury zapadła we środę późnym wieczorem. We czwartek nastąpiło zakończenie obrad kongresu.

BEZPŁATNE SZCZEPIENIE PRZECIW OSPIE. Coroczne bezpłatne szczepienie przeciw ospie odbywać się będzie co soboty od dnia 18 bm. do 15 czerwca włącznie od godz. 4—5 w Ambulatorjum Kliniki chorób dzieci U. J., ul. Strzelecka 2.

ODROCZENIE POBORU WOJSKOWEGO. Z powodu pogrzebu śp. marsz. Piłsudskiego pobór wojskowy w Krakowie-mieście poborowych, których nazwiska zaczynają się od litery Klin do Korn, wyznaczony na sobotę 18 bm. odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godzinie 14.

WŚCIEKLIZNA U PSA W DZIELNICY KROWODRZA. Z powodu stwierdzenia wścieklizny u psa w dzielnicy 17-ej Krowodrza Zarząd miejski wydał zarządzenia, zamykające tę dzielnicę na okres trzech miesięcy od 15 bm. począwszy dla swobodnego wypuszczania psów. Wszystkie psy winny być dniem i nocą trzymane na uwięzi, psy zaś prowadzone na smyczy zaopatrzone być muszą w bezpieczne, gęste kagańce i marki ewidencyjne. Niestosującym się do tych zarządzeń grożą surowe kary.

W AMERYKAŃSKIM TEMPIE. We wtorek o godz. 7 zatrzymany został przy ul. Lubicz Kulik Jan, znany oszust uliczny, w chwili gdy usiłował sprzedać emigrantowi Józefowi Chito, zam. w Lubaczowie, bezwartościowy pierścionek za złoty. — Kulika po przesłuchaniu doprowadzono do sądu grodzkiego w Krakowie, gdzie natychmiast odbyła się rozprawa przeciwko niemu. Już o godz. 11.30, a więc w 4 godziny po dokonaniu przestępstwa, został ogłoszony wyrok, mocą którego Kulika skazano na 10 miesięcy bezwzględnego więzienia.

OKRADZIONO FABRYKANTA KORKÓW. Milstein Zygmunt, właściciel fabryki korków, zam. Straszewskiego 2, zgłosił policji, że w nocy z 14 na 15 bm. nieznani sprawcy włamali się przez okno do jego fabryki, skąd skradli zegar stojący, oprawiony w marmur, figurkę metalową, przedstawiająca słonia i kapelusz męski.

8 KONI PRZEZNACZONO NA RZEŹ. W ub. wtorek ogółem spędzono na targowicę przy ul. Zabłocie 165 koni i płacono za sztukę: za konie pociągowe ciężkie od 250 do 460 zł., za pociągowe lekkie od 125 do 320 zł., za pociągowe rzeźne od 20 do 60 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 8 sztuk.

—ooOoo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

TEORJA CIĄGNIENIA DRUTU STALOWEGO. Dziś w piątek 17 b. m. odbędzie się staraniem Naukowego Koła Metalurgów Stud. Akad. Górniczej (w gmachu Akademji — Al. Mickiewicza 30. sala Nr. 6) o godzinie 19-tej odczyt p. Ant. Niedźwieckiego p. t. **„Teorja ciągnięcia drutu stalowego“.** Odczyt ilustrowany obrazami świetlnemi. — Wstęp wolny.

TRAKTAT HANDLOWY Z ANGLJĄ. W poniedziałek 20 bm. wygłosi odczyt w Towarzystwie Ekonomicznem pos. dr. Minkowski pod tytułem: „Traktat handlowy z Anglją“. Początek o godz. 18-ej w sali Izby przem.-handlowej, Długa 1. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

—ooOoo—

Zbiorowego obchodu rocznicy encyklik papieskich nie będzie.

„Akcja Katolicka“ dekanatu krakowskiego i Chrześcijańskie Zw. Zawodowe m. Krakowa zamierzały urządzić w tym roku, jak w poprzednich latach, uroczysty, manifestacyjny, obchód w rocznicę encyklik społecznych „Rerum Novarum“ i „Quadrag. anno“. Poczynione już przygotowania uprawniały do nadziei że obchód tegoroczny wypadnie okazale i podniośle. Obecnie jednak **ze względu na śmierć Marsz. Piłsudskiego i żałobę narodową** wymienione organizacje postanowiły zrezygnować z urządzenia zbiorowego obchodu w Krakowie, o czem zawiadamiają zainteresowane organizacje, polecając im równocześnie urządzić obchody na terenie poszczególnych parafij, względnie organizacyj.

—oOo—

NIE RZUCAĆ KWIATÓW PODCZAS POGRZEBU!

Komitet otrzymuje stale propozycje od obywateli odnoszące się do uroczystości pogrzebowych. Ponieważ niektóre pomysły mogłyby być słuszne, lecz szkodliwe byłyby dla monumentalnego charakteru pogrzebu — przeto Komitet uprasza wszystkich mieszkańców o ścisłe zastosowanie się do przepisów **i nierobienia samorzutnie czegoś, co wykracza poza ramy, przewidziane przez Komitet.**

Z wielu stron wystąpiono z inicjatywą obsypywania konduktu kwiatami. **Komitet prosi więc z naciskiem o zaniechanie tych projektów i nierzucanie kwiatów z okien i balkonów.**

Po zgonie marsz. Piłsudskiego.

Program obchodu pogrzebowego w Krakowie.

Jak donosiliśmy, we środę odbyło się w Krakowie szereg konferencyj przedstawicieli władz miejscowych dla ustalenia **porządku uroczystości pogrzebowych.** Program ten przedstawia się następująco:

W nocy i nad ranem w sobotę 18 b. m. **przyjadą do Krakowa pociągi z Prezydentem Rzplitej i rządem** oraz przedstawicielami państw obcych. **Przyjazd pociągu ze zwłokami nastąpi około godz. 7-ej rano, zaś uroczystości pogrzebowe rozpoczną się o 8-ej.** Na peronie głównego dworca osobowego zbiorą się: **P. Prezydent Rzplitej, rodzina zmarłego Marszałka, generalny inspektor armji, rząd, szefowie państw zagranicznych, marszałkowie sejmu i senatu, generalicja, korpus dyplomatyczny.** Ustawieniem na peronie kieruje wicewojew. **Walicki** wraz z nacz. wydz. M. S. Z. **Wł. Zalewskim.**

Trumna ze zwłokami wyniesiona będzie przez jedno z wyjść dworca, najprawdopodobniej koło poczty i **będzie złożona na lawecie armatniej. Przed dworcem** ustawią się: bataljon honorowy wojska, duchowieństwo, delegacje sejmu i senatu, uniwersytetów, Akademji Umiej., sądownictwo w togach, oficerowie, szefowie władz II instancji, rada miejska i delegacja Polaków z zagranicy. Grupą tą będzie kierował płk. **Madeyski.** Poczty sztandarowe wojskowe będą ustawione czołem w kierunku pochodu.

KOLEJNOŚĆ GRUP W POCHODZIE.

Z chwilą, gdy osoby i grupy zebrane przed dworcem kolejowym przejdą za zwłokami pochodem, wyznaczoną trasą, włączą się do tegoż pochodu dalsze grupy stojące u wylotu ulicy Lubicz. Porządek pochodu jest następujący: 1) wojsko — sztandary, 2) duchowieństwo, ordery, 3) laweta ze zwłokami, 4) rodzina, 5) P. Prezydent Rzplitej, 6) szefowie państw obcych, wzgl. ich reprezentanci, 7) premjer, marszałkowie sejmu i senatu, generalny inspektor armji, 8) rząd i generalicja, 9) prezesi N. I. K., N. T. A. i Sądu Najw., 10) korpus dyplomatyczny, 11) duchowieństwo zamiejscowe, 12) sejm i senat, 13) rektorowie wyższych uczelni, 14) sądownictwo, 15) oficerowie, 16) sejm i senat (reszta), 17) delegaci wyższych uczelni, 18) szefowie i nacz. wydz. władz II inst., rada miejska, 19) Polacy z zagranicy, delegacje z transparentami, 20) legjoniści i Strzelec, 21) młodzież szkolna, 22) urzędnicy państwowi i samorządowi, 22) organizacje b. wojskowych, 23) włościaństwo.

Gdy pochód znajdzie się w Rynku, odegrane będą hejnały z wieży Marjackiej. U stóp Wawelu **oficerowie zdejmą trumnę z lawety i zaniosą ją do katedry.**

SZPALERY WZDŁUŻ TRASY.

Wzdłuż całej trasy szpaler **będzie tworzyło wojsko.** Dla organizacyj społecznych i częściowo młodzieży będą wyznaczone lewe chodniki wzdłuż trasy pochodu, a w szczególności wzdłuż Plant, dla publiczności **zaś niezorganizowanej,** chodniki prawe poza **szpalerami wojska.**

Dla młodzieży jako specjalne **punkty wyznacza się:** plac Matejki, **część placu Szczepańskiego,** miejsce na Rynku, **na podwórzu** Wawelu, w okolicy ustawionych **tam armat,** oraz niektóre odcinki lewych chodników **wzdłuż** trasy. Organizacją publiczności **na tych odcinkach** zajmie się P. Hardt.

Od podnóża Wawelu do stóp pomnika **Kościuszki** ustawiony będzie **szpaler z włościan w strojach ludowych,** a część ich ustawi się również koło pomnika Kościuszki. W tem miejscu nie będzie wogóle szpaleru **wojska. Reszta** ludności wiejskiej zgrupuje się **u podnóża Wawelu** na ulicy Powiśle i Podzamcze.

W KATEDRZE

katafalk ze Zwłokami ustawiony będzie **przed** ołtarzem św. Stanisława.

Do Katedry wejdą **tylko najwyższe osobistości,** t. j. Rodzina, P. Prezydent R. P., **szefowie** państw, p. premjer, **marszałkowie Sejmu** i Senatu, generalny inspektor **armji, rząd,** generalicja, prezesi N. I. N., N. T. A., S. N;, korpus dyplomatyczny i część **duchowieństwa.**

Po wejściu Dostojników do Katedry **delegacje** oficerskie wstrzymują pochód **aż do ukończenia** Mszy św. przy zwłokach.

Na dziedzińcu wawelskim ustawią się bataljon honorowy, oraz poczty sztandarowe wojskowe i Związku Legjonistów, **jakoteż znajdujące** się na Wawelu dzieci, pozatem **nikt więcej.**

Po ukończeniu nabożeństwa w Katedrze udadzą się Dostojnicy obecni w Katedrze **do** apartamentów zamkowych, celem złożenia **kondolencji** imieniem Swych Rządów Panu Prezydentowi R. P.

W złożeniu prochów Marszałka w **podziemiach** Katedry, ze względu na szczupłość **miejsca** będzie mogła wziąć udział **tylko bardzo nieliczna grupa osób,** a więc P. Prezydent R. P., rodzina Marszałka, rząd i ewentualnie przedstawiciele obcych państw.

W chwili składania trumny w podziemiach ustawiona **artylerja rozpocznie oddawanie salutu ze 101 strzałów.** Równocześnie **rozlegną się dźwięki Zygmunta** i wszystkich **dzwonów** w kościołach krakowskich i wszystkich **kościołów** w Polsce.

W chwili tej, przez cały czas **oddawania** salutu 101 strzałów, publiczność winna **zatrzymać** się na ulicach z odsłoniętymi **głowami.** Ruch uliczny na ten czas zostaje całkowicie wstrzymany. Obywatelska służba porządkowa zaopatrzona będzie w specjalne odznaki.

MEGAFONY NA ULICACH KRAKOWA.

Ażeby jak największej ilości ludności **umożliwić** słuchanie Mszy św. w katedrze **na Wawelu,** na trasie konduktu będą ustawione **głośniki,** z których nie mogący pomieścić się **w** katedrze uczestnicy konduktu będą mogli usłyszeć przebieg odbywanych tam ceremonji.

---

odpowiedniemi wzmocnieniami celem zwiększenia odporności na ciśnienie odbywa się pneumatycznie.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE BUDOWY SCHRONÓW I MATERJAŁÓW OCHRONNYCH W PASSY.

Towarzystwo to buduje w piwnicach niewielkie schrony, lecz z płyt stalowych, spajanych elektrycznością, zatem bezwzględnie szczelne. Drzwi zaporowe stosują te same, co i w marynarce wojennej. Schrony te urządzone są i przeciw gazom oraz przeciw uderzeniu bezpośredniemu wielkich pocisków. Powietrze odnawia się przez odpowiednio skonstruowane filtry chemiczne. Towarzystwo to konstruuje również przyrządy do chwytania i unieszkodliwiania bomb na pewną odległość.

ZAOPATRZENIE SCHRONU W CZYSTE POWIETRZE.

Kwestja doprowadzenia odpowiedniego powietrza tak ważna w schronach — gdyż jak to widzimy, od niej zależy sprawność schronu — jest kwestją, nad którą specjaliści mozolą się niemało. Nad tą sprawą pracuje pan Leau ze swymi inżynierami. Fabryka jego produkuje dwa typy przyrządów. Jeden oparty na zasadzie miecha ze stałym ruchem, wywoływanem dźwignią, wymagającą bardzo małego wysiłku. Drugi aparat podobny do dmuchawki obrotowej, jak w kuźni ruchomej. W obu wypadkach aparaty zaopatrzone są w odpowiednio wmontowane filtry o wielkiej wydajności. Dopuszczają one powietrze bezwzględnie czyste. Budowa schronów dokonywana przeważnie w dużych miastach Europy, odbywa się na koszt państwa. W Paryżu, raczej prywatna inicjatywa zajmuje się tą sprawą i poszczególne domy starają się o schron dla siebie i najbliższych obcych. Architekt Louvet obmyślił w nowym budującym się domu schron następujący: zasadę utrzymał wspólną dobrego schronu, by był on odporny na najsilniejsze bombardowania oraz by był do użycia jako szczelnie zamknięta przestrzeń dla 100—150 osób przez 10 dni. Przedewszystkiem wzmocnił on odpowiednio 9 stropów samego domu za pomocą betonu, grubych sztab stalowych, belek, posadzek i t. p. Strop piwnic nadto jest podwójny i silnie uzbrojony. Tam rozpoczyna się budowa samego schronu. Otóż z wierzchu płyty żelazobetonowe z siatką o grubych drutach stalowych, na tem warstwa asfaltu, ułożona na powłoce cegieł pustych, — wszystko w odpowiednio obmyślonym porządku i odpowiedniej grubości. Między asfaltem a dolnym betonem gruba warstwa piasku. Oto obrona przeciwko bombom ogniowym, przyczem strop jest obliczony tak, by 350 kg. pocisk, mając szybkość 250 metrów na sekundę nie mógł wyrządzić z góry żadnej szkody. Schron może być zupełnie szczelny i jest obliczony tak na zapas tlenu jak i żywności na 10 dni. Oto w krótkości zestawiony obraz działalności prywatnej w dziele obrony życia w walce gazowej.

Architekt Fr. Mączyński.

Złożenie zwłok do krypty po nabożeństwie.

Program uroczystości żałobnych ustalony został na środowej konferencji wieczornej w starostwie i w województwie. W programie tym, ogłoszonym w niektórych dziennikach krakowskich, zaszła w ciągu czwartku zmiana w jednym z istotnych punktów. Mianowicie złożenie zwłok ś. p. marsz. Piłsudskiego do krypty św. Leonarda w podziemiach katedry wawelskiej nastąpi nie o godz. 19, jak to zapowiadano, lecz w południe, bezpośrednio po Sumie i odprawieniu „Castrum doloris“. Temsamem odpada ten punkt programu, który przewidywał defilowanie przed trumną w katedrze uczestników pogrzebu i członków organizacyj.

—oOo—

Odezwa wojewody krakowskiego do zakładów opieki społecznej.

Wojewódzka Komisja Opieki Społecznej w Krakowie nadsyła nam następujące pismo:

Do wszystkich **Organizacyj, Instytucyj i Zakładów Opieki Społecznej na terenie Województwa Krakowskiego.**

W obliczu majestatu śmierci Wodza oraz Wychowawcy Narodu i Wskrzesiciela Odrodzonego Państwa Polskiego wszystkie instytucje, organizacje i zakłady opieki społecznej biorą czynny udział w ciężkiej żałobie społeczeństwa polskiego i całego cywilizowanego świata.

Umarł wielki Polak, niezłomny rycerz Prawdy, Dobra i Piękna, walczący zwycięsko ze złem, którego życie było jedną wielką ofiarą na rzecz dobra publicznego i obywateli, a którego wielkie serce przepełnione było bezgraniczną i podziwu godną miłością dla bliźnich. Pomoc i pociechę niósł biednym i upośledzonym przez los. Jak dobry Ojciec kochał wszystkie dzieci i sieroty, przy każdej sposobności pragnąc im przysporzyć radości życia.

Jako dobry Syn nauczył nas kochać i czcić rodziców.

Przestało niestety bić zatroskane a kochające serce Obywatela bezgranicznie ofiarnej pracy społecznej, który za życia rozdzielił między bliźnich wszystko co miał — po śmierci oddał czystą duszę Bogu a ciało swe podzielił tak, by serce spoczęło w Wilnie u stóp ukochanej Matki, mózg oddał nauce polskiej a zwłoki przeznaczył dla Krakowa, zaś dla wszystkich nas pozostawił w spuściźnie przepiękną ewangelję miłości bliźniego.

W czasie pogrzebu wszystkie instytucje, organizacje i zakłady opieki społecznej przyjmą czynny udział w żałobnych obchodach i nabożeństwach — rozpamiętywując życie i czyny Marszałka Piłsudskiego, jako pierwszego z najlepszych Synów Ojczyzny, którego nieśmiertelny Duch — będzie nam żywym hetmanem w walce o zwycięstwo Prawdy, Piękna i Dobra.

Przewodniczący: **Dr. Mikołaj Kwaśniewski,**
wojewoda krakowski.

O jednolitą dekorację domów.

W związku z uroczystościami pogrzebowemi Komitet organizacyjny zwraca uwagę **właścicieli** domów położonych przy trasie, **którą** przechodził będzie kondukt pogrzebowy, że muszą one w myśl ogólnego planu dekoracji miasta, posiadać tylko **czarne chorągwie, umieszczone** w oknach strychowych, a w **braku** okien strychowych winny zwisać z **gzymsów**

głównych (z dachów). Chorągwie muszą być tak umieszczone, aby dolne końce ich znajdowały się **8 metrów ponad chodnikiem.** Szerokość chorągwi ma wynosić 140 cm. Dół chorągwi obciążyć należy woreczkami z piaskiem a nie ołowiem.

Lampki orjentacyjne mają być **okryte krepą i muszą świecić się przez cały dzień pogrzebu.** Właściciele winni dopilnować oświetlenia wszystkich okien świecami. Zaznacza się przytem, że w każdem oknie powinny być **przynajmniej 2 świece** oraz nalepki. Zabronione jest natomiast używanie innego oświetlenia, poza świecami. Firmy krakowskie zaopatrzone są w dostateczną ilość materjałów na chorągwie oraz w krepę na okrywanie lampek orjentacyjnych. Cena materjału wynosi od 1.80 do 2.30 zł. za metr o szerokości 1.40 m.

Kondolencje lekarzy krakowskich.

W środę wieczorem odbyło się w sali Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej zamiast zwyczajnego posiedzenia naukowego, uroczyste posiedzenie żałobne Towarzystwa ku uczczeniu pamięci śp. marsz. Piłsudskiego. Posiedzenie otwarł prezes doc. dr. Szymanowicz, który po wygłoszeniu przemówienia odczytał orędzie P. Prezydenta Rzpltej. poczem uczczono pamięć Zmarłego dwuminutowem milczeniem.

Przewodniczący zawiadomił zebranych o wysłaniu przez Zarząd Towarzystwa depesz kondolencyjnych: do P. Prezydenta i p. Piłsudskiej.

KTO BĘDZIE REPREZENTOWAŁ POLSKĄ AKADEMJĘ UMIEJĘTNOŚCI.

Do Warszawy wyjechał wiceprezes Pol. Ak. Um. **prof. Hoyer,** który tam weźmie udział w pogrzebie, wraz z drugim wiceprezesem **prof. Świętosławskim,** jako reprezentacja Akademji. W Krakowie na pogrzebie reprezentować będą Akademję prezes **St. Wróblewski,** sekretarz generalny **St. Kutrzeba** i dyrektor Wydziału matematyczno-przyrodniczego **M. Siedlecki.**

UROCZYSTE ŻAŁOBNE ZEBRANIE PLENARNE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDL.

W Krakowie odbyło się w czwartek 16 b. m. punktualnie o godz. 12-tej w południe uroczyste żałobne zebranie plenarne Izby Przem.-Handlowej. Zebranie zagaił Prezes Izby poseł inż. J. Brzozowski, wygłaszając okolicznościowe podniosłe przemówienie. Następnie Zebranie uczciło pamięć marsz. Piłsudskiego jednominutowem milczeniem. Po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prezes Brzozowski zamknął posiedzenie.

3 MINUTOWE MILCZENIE.

W chwili, kiedy rozlegnie się 101 strzałów armatnich, wszyscy mieszkańcy Krakowa i wszyscy przybyli na Uroczystości obrzędu pogrzebowego winni — gdziekolwiek znajdować się będą — uczcić tę chwilę przez powstanie i 3-minutowe milczenie!

TYLKO CZARNE STROJE.

Komitet Uroczystości Pogrzebowych wzywa wszystkich uczestników pogrzebu, którzy będą zajmowali miejsca w oknach domów, położonych przy trasie pogrzebu, **aby bezwarunkowo byli odziani w czarne stroje.**

SKLEPY BĘDĄ ZAMKNIĘTE W CZASIE POGRZEBU.

Wszystkie sklepy, kawiarnie i lokale publiczne na czas przejścia pochodu pogrzebowego **będą zamknięte.** Niezamknięte będą jedynie **zakłady gastronomiczne, leżące poza ulicami, któremi przechodzić będzie kondukt pogrzebowy.** Po przejściu pochodu wszystkie sklepy zostaną otwarte o godz. 15 dla zaspokajania potrzeb przyjezdnych.

O OPIEKĘ PUBLICZNOŚCI NAD PLANTAMI.

Prezydent m. Krakowa wzywa wszystkich uczestników Uroczystości Pogrzebowych, którzy znajdować się będą w szpalerach koło plant, aby zechcieli w sposób obywatelski wpływać na publiczność, a zwłaszcza niedorostków, wspinających się na drzewa, by ze względu na powagę uroczystości i ochronę plant zaniechali tych wybryków.

NOWA PRZECHOWALNIA BAGAŻU NA DWORCU.

Dla ułatwienia przechowywania ręcznego bagażu w czasie wzmożonego ruchu w dniach od 17 do 22 maja włącznie, uruchamia Dyrekcja O. K. P. **dodatkową przechowalnię bagażu ręcznego w pałacu Wołodkiewiczów,** przyczem dla publiczności składającej bagaż wyznacza się wejście od placu przed dworcem głównym, a wyjście bramką na ulicę Lubicz.

ZARZĄDZENIE SANITARNE MAGISTRATU.

Zarząd miasta wzywa właścicieli, względnie administratorów realności, aby polecili dozorcom domów, by ustępy w ich realnościach były dostępne dla publiczności w dniu 17, 18 i 19 bm. o każdej porze, a w nocy na każde zadzwonienie do bramy.

Przy zwłokach marszałka Piłsudskiego



pełnią straż honorową oficerowie, sierżanci i żołnierze.

Ks. Prymas Hlond z okazji pogrzebu marsz. Piłsudskiego.

Ks. Kardynał Prymas Hlond wydał we środę następujące zarządzenie:

„W przyszłą sobotę złożone zostaną w grobach królewskich na Wawelu zwłoki śp. Marszałka Piłsudskiego, który poza wielu innemi zasługami zapisał się w dziejach wskrzeszonej Polski jako pogromca zbrojnego bolszewizmu, który chciał podbić Polskę i wcielić ją we wszechświatową republikę sowiecką.

Zwycięstwem z dnia 15 i 16 sierpnia 1920 roku stanął Marszałek Piłsudski w szeregu dziejowych obrońców wiary.
Pod Jego dowództwem zwycięski czyn bohaterskiej armji polskiej, zwany „Cudem nad Wisłą" osiągnął znaczenie Lepantu i Wiednia. Za to należy się Józefowi Piłsudskiemu wieczna wdzięczność nietylko obywateli Polski, lecz całego chrześcijaństwa.

Zarządzam przeto, aby w przyszłą sobotę, w którą trumna Marszałka spocznie obok szczątków zwycięzcy z pod Wiednia, w kościołach parafjalnych obu archidiecezyj odbyły się nabożeństwa żałobne za duszę zmarłego Wodza. Godziny Mszy św. żałobnych bez mów pogrzebowych wyznaczą XX. proboszczowie w porozumieniu z władzami i ze szkołami, aby im umożliwić udział w modlitwach o wieczny spoczynek Duszy Zmarłego.

W Gnieźnie i Poznaniu główne nabożeństwa odbędą się w archikatedrach.

W tę samą sobotę o godzinie 8 wieczorem dzwony kościelne odezwą się, zwiastując o żałobie po śp. Zmarłym pierwszym Marszałku Poski.

August kardynał Hlond,
Prymas Polski.

W Poznaniu, 15-go maja 1935 r.

———ooOoo———

Kraków zaopatrzony dostatecznie w żywność.

Sekcja wyżywienia Komitetu Obywatelskiego Uroczystości Pogrzebowych komunikuje: W dniu 15 b. m. odbyło się **zebranie Krakowskich Cechów rzeźniczych i masarskich,** na którem postanowiono, że chłodnie miejskie i hale ubojowe czynne będą w sobotę rano od godz. 2-giej do 5-tej i przez całą noc z soboty na niedzielę. Krakowska Kasa Targowa (Caro) wydała odnośne zarządzenia finansowe, pozatem dyrekcja Rzeźni i Targowicy urzęduje w permanencji dzień i noc do poniedziałku. Sklepy z żywnością, restauracje, kawiarnie, jadłodajnie, punkty wyżywienia pod gołem niebem oraz jatki i masarnie **otwarte będą w nocy z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę, oraz w niedzielę przez cały dzień.**

We czwartek 16 b. m. odbyło się **zebranie restauratorów, kawiarzy i właścicieli innych zakładów gastronomicznych,** na którem omówiono sposoby organizacyj, sprężystej obsługi gości, wysokość cen, czystość i sprawę dekoracji lokali. Ustalono, że sekcja ma do dyspozycji w Krakowie **12 restauracyj i 10 kawiarń** I. kategorji, **17 restauracyj i mleczarni** II. kat., oraz **25 restauracyj i kawiarń** III kat. Pozatem sekcja dysponuje **90 wyszynkami** i barami w dalszych dzielnicach miasta, oraz **wielkim punktem żywnościowym (na Kotłowem)** w Cechu rzeźników i masarzy,

który wyżywi 10.000 osób

po ustalonej cenie 50 gr. za porcję ciepłej potrawy z chlebem. W oznaczonych sklepach masarskich będą sprzedawane **ciepłe wędliny z pieczywem po cenie 40 gr. za porcję.** Uruchomi się również **10 wielkich punktów żywnościowych przy pomocy**

30-tu kuchni polowych

oddanych do dyspozycji sekcji przez wojsko, a punkty te znajdować się będą w następujących miejscach. **1. pl. Groble, 2. ul. Stolarska, 3. pl. św. Ducha, 4. pl. Szczepański, 5. Rynek Kleparski, 6. na Błoniach, 7. ul. Lubicz, 8. Stradom, 9. Rynek Główny** od ul. Szewskiej, **10. wnętrze Sukiennic.** Uruchomi się również cały szereg **kiosków z żywnością** na plantach, oraz **kilkadziesiąt punktów sprzedaży napojów chłodzących, słodyczy i owoców.** Piekarze rozwozić będą

w 40 furgonach pieczywo i ciasta

przez sobotę i niedzielę. Wreszcie zarządzono, aby ze względu na wzmożony ruch przyjezdnych kioski zaopatrzyły się w odpowiednią ilość **wyrobów tytoniowych i gazet.** Nadto zaznacza się, że **we wszystkich lokalach i sklepach obowiązywać będą ustalone ceny wytyczne,** których należy przestrzegać, a w razie gdyby zdarzały się wypadki przekroczenia, publiczność będzie mogła składać zażalenia do puszek, które w celu kontroli cen umieszczone będą w restauracjach i innych lokalach.

——oo——

Jak odbywał się będzie ruch pojazdów w dniu pogrzebu.

We czwartek popołudniu w Starostwie Grodzkiem odbyło się **posiedzenie Sekcji komunikacyjnej** pod przew. Dra Macudzińskiego. Na wstępie ustalono, że sekcja posiada do dyspozycji telefon Nr. 153-40 oraz w dniach 17-go i 18-go urzędować będzie w permanencji całą dobę w Starostwie grodzkiem I p. pokój Nr. 2. Sekcja podzielona została na 7 referatów. Najważniejsze obrady toczyły się na posiedzeniu **referatu organizacyjnego,** na którem opracowano w najdrobniejszych szczegółach **sposoby dojazdu do Krakowa** wszelkiemi środkami komunikacyjnemi z wyłączeniem kolei. Pojazdy konne przejeżdżające przez rogatkę przy ul. Ks. Józefa skierowywane będą ul. Kr. Jadwigi przez Piastowską **na Małe Błonie,** gdzie się zatrzymają, autobusy zaś i auta ciężarowe mają przejazd: ul. Senatorską, pl. Na Stawach, ul. Kraszewskiego do Al. Focha na Błonia, natomiast **auta osobowe** przejadą ul. T. Kościuszki do Al. Krasickiego **na pl. koło „Cracovii".**

Od strony **rogatki dębnickiej** dla pojazdów konnych dojazd ze wszystkich stron podmiejskich na t. zw. **„Wysypisko",** autobusy i ciężarówki dojeżdżają ze wszystkich stron **na Rynek Dębnicki,** auta osobowe zostaną przepuszczone przez most Dębnicki i przejadą przez Al. Krasińskiego **na plac koło „Cracovii".**

Od strony **rogatki w Bonarce:** dojazdy konne od strony Zakopanego, Myślenic, Zatora i t. d. dojeżdżają **do ul. Konopnickiej** koło Matecznego, autobusy i ciężarówki wjeżdżają przez ul. Kalwaryjską na pl. Serkowskiego, auta osobowe przejeżdżają obydwa mosty, most stary i most **marsz. Piłsudskiego** na pl. Wolnica.

Od strony **rogatki Wielickiej** pojazdy konne przejeżdżają ulicami: Tarnowskiego, Hetmańską i Romanowicza, na pl. Drzewny, autobusy i ciężarówki mają przejazd ul. Salinarną na pl. Zgody, względnie ul. Lwowską na Rynek Podgórski, osobowe auta przejeżdżają III-ci most i ul. Starowiślną wjeżdżają na ul. Dietlowską, gdzie zatrzymają się wzdłuż plant.

Od strony **rogatki mogilskiej** pojazdy konne zjeżdżają na łąki od domu pod Nr. 31, autobusy, ciężarówki i auta osobowe przejeżdżają ul. Mogilską na II. Osiedle, zatrzymają się w ul. Grunwaldzkiej i Brodowicza.

W sobotę nie będzie nauki w szkołach.

Warszawa. (PAT). Minister W. R. i O. P. wydał następujące zarządzenie:

Dla oddania przez szkoły zbiorowego hołdu w dniu pogrzebu marsz. Piłsudskiego na Wawelu, zarządzam: **Dnia tego szkoły wszystkich typów i rodzajów będą wolne od zajęć szkolnych i wezmą o ile możności, udział w nabożeństwach żałobnych. organizowanych bądź odrębnie dla szkół, bądź dla ogółu społeczeństwa.**

Po nabożeństwie szkoły bądź we własnym zakresie, bądź w ramach ogólnych uroczystości żałobnych, zorganizują uroczyste oddanie hołdu wielkiemu wodzowi i wychowawcy narodu. Ponadto dyrektorzy i kierownicy szkół w krótkich przemówieniach zwróconych do młodzieży podkreślą, że w tej chwili historycznej trumna z doczesnemi szczątkami marsz. Piłsudskiego jest składana na wieczny spoczynek w grobach królewskich na Wawelu, następnie zarządzą chwilę milczenia.

Data pogrzebu marsz. Piłsudskiego w Krakowie zostanie podana w prasie i przez radjo. **Do tej daty zajęcia w szkołach mają odbywać się normalnie.**

Zarządzenie o okresie trwania żałoby narodowej stosuje się również do szkół.

Jakie ulgi kolejowe przysługują uczestnikom pogrzebu.

Warszawa. (PAT). Wobec licznych zapytań, **jakie ulgi kolejowe będą stosowane dla uczestników uroczystości pogrzebowych** w Krakowie i Warszawie, ministerstwo komunikacji wyjaśnia, że wskutek napływu **niezliczonej ilości zgłoszeń,** które ze względu na trudności ruchowe nie mogły być w całej rozciągłości zaspokojone, **zmuszone jest ograniczyć zastosowanie ulg jedynie do delegatów kilkudziesięciu większych organizacyj społecznych. przysposobienia wojskowego.**

Opłaty za przejazd tych delegatów będą pobrane **według tabeli opłat wojskowych,** przyczem stacje wyjazdu wydadzą bilety ważne na przejazd tam i z powrotem. Ustalenie kontyngentu delegatów powierzono dyrekcjom okręgowym kolei państwowych. **Przejazdy ulgowe udzielane będą na zasadzie** zaświadczeń danych **organizacyj.**

Spodziewany jest **przyjazd kilkuset pociągów** z delegatami, niezależnie od pociągów przeznaczonych dla rządu, dyplomacji i wojska.

Nie wydaje się żadnych kart wstępu ani przepustek!

Komitet uroczystości pogrzebowych zawiadamia, iż nie wydaje żadnych kart wstępu lub przepustek na czas przejścia pochodu pogrzebowego. Publiczność winna gromadzić się wzdłuż jezdni na trasie pochodu.

BIURO KWATÉRUNKOWE

dla przyjezdnych mieści się w bundynku przy ul. Lubicz 2 w pałacu Wołodkowiczów (tuż obok Dworca Głównego) i w Rynku Podgórskim pod nr. 1. w budynku dawnego magistratu Podgórza. Urzęduje ono od czwartku od godziny 15 bez przerwy.

PRZYGOTOWANIA NA PRZYJĘCIE

W godzinach rannych we czwartek odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego pod przewodnictwem prez. **Kaplickiego,** na którem pp. Kannenberg i Spira **przedstawili wszystkie przygotowania i prace,** poczynione przy zabiegach nad **wyżywieniem i zakwaterowaniem wielkich mas,** które przybędą do Krakowa i odpowiednim **urządzeniem trasy,** którą przejdzie pochód żałobny.

UDZIAŁ SZTANDARÓW KATOLICKICH STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY W POGRZEBIE.

Zarządy K. S. M. M. i K. S. M. Ż. wzywają jeszcze raz wszystkie oddziały do wysłania pocztów sztandarowych, okrytych żałobą na uroczystości pogrzebowe do Krakowa. Zniżki na przejazd koleją (80 proc.) załatwią w Starostwach powiatowych sekretarze okręgowi. Po przyjeździe do Krakowa delegacje wprost z dworca udają się do Domu Katolickiego. Wymarsz na uroczystości o godz. 6 rano Przyjeżdżający późniejszymi pociągami dowiedzą się w punktach informacyjnych o wyznaczonem dla K. S. M. stanowisku i tam wprost się udadzą.

Sekretarjat K. S. M.

Eksportacja zwłok marsz. Piłsudskiego
z Belwederu do katedry św. Jana.

Eksportacja zwłok ś. p. marsz. Piłsudskiego z Belwederu do katedry św. Jana nastąpiła we środę w godzinach wieczornych. Już na szereg godzin przed wyruszeniem konduktu pogrzebowego zaczęła się gromadzić publiczność na ulicach, któremi miał przejść żałobny pochód. Organizacje zaciągały kordony, tam zaś, gdzie ich nie było, sama publiczność kierując się wskazówkami policji, sama sprawnie i chętnie utrzymywała porządek. O godz. 8-mej przyjechał do Belwederu p. Prezydent Rzplitej.

Gdy Pan Prezydent, po przywitaniu się z Panią Marszałkową Piłsudską, wszedł do sali, zamienionej na kaplicę żałobną, rozpoczęto modły. Ks. kardynał Kakowski w asyście duchowieństwa, odprawił egzekwje, poczem

TRUMNĘ PODJĘLI NA RAMIONA JENERAŁOWIE:

Rydz-Śmigły, Sosnkowski, Fabrycy, Rómmel, Kasprzycki i Rouppert i ponieśli ku stojącej przed bramą pałacu lawecie.

Trumna osłonięta była biało-czerwonym sztandarem, przepasanym **wstęgą orderu virtuti militari.** Na trumnie przytwierdzono na krzyż szablę i buławę, na których spoczywała maciejówka.

Rozlega się pobudka wojskowa i werbel, wybijany na bębnach, obciągniętych kirem. Potem znów tony pobudki.

Gorejąq pochodnie, trzymane z dwu stron ulicy przez żołnierzy; pełza po tłumie blask reflektorów, oświetlających pałac belwederski.

Kondukt przy warkocie bębnów rusza. Na czele — wieniec od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, z napisem: „Najdroższemu Józefowi Piłsudskiemu“. Dalej 13-tu oficerów niesie poduszki z orderami Zmarłego.

Wyciągają się dwa **długie szeregi duchowieństwa zakonnego i świeckiego** w liczbie 180 osób. Otwierają pochód szarytki; za klerykami i pocztem duchowieństwa kroczy w asyście ks. biskup polowy **Gawlina.**

Za trumną kroczą: Pani Marszałkowa Piłsudska, prowadzona przez Pana Prezydenta, córki Zmarłego, Pani Mościcka w towarzystwie premjera Sławka, najbliższa rodzina Marszałka, marszałkowie senatu i sejmu, jen. Rydz-Śmigły, ministrowie, prezes najwyższej Izby kontroli, jeneralicja, podsekretarze stanu, posłowie i senatorowie, delegacje korpusu oficerskiego, wyżsi oficerowie policji państwowej, delegacje senatów akademickich, organizacyj i stowarzyszeń.

Odzywają się daleko dzwony kościelne. Przed konduktem rusza asysta honorowa wojskowa: **1-szy pułk szwoleżerów,** odprowadzający zwłoki swego szefa, 1-szy dywizjon artylerji konnej, zbiorowy batalion piechoty pułków warszawskich z chorągwiami.

POCHÓD PRZEZ MIASTO.

Kondukt ciągnie Alejami Ujazdowskiemi, Nowym Światem i Krakowskiem Przedmieściem. Płoną latarnie uliczne, mżąc światło przez krepę. Światła w mieszkaniach — pogaszone. Na niektórych balkonach — iluminowane popiersia i portrety Zmarłego. Okna i balkony — przepełnione. Nawet na dachach wielu domów widnieją głowy. Szczególnej najwyższy taras gimnazjum królowej Jadwigi unizany jest wprost głowami ludzkiemi.

Kondukt wśród całkowitej ciszy sunie tym szerokim szlakiem — **od Belwederu do Zamku.** Momentem wyraźnym, nietylko wśród orszaku pogrzebowego, ale i wśród ustawionych na chodnikach tłumów, jest skupienie, powaga, godność.

Na wysokości kościoła św. Krzyża pada na kondukt **snop światła z reflektorów.** W jaskrawym blasku zamajaczyły na chwilę bronie, sztandary, kiry, mundury.

O godzinie 10-tej, po przeszło półtoragodzinnym pochodzie, orszak dochodzi do placu Zamkowego, wgłębia się w ulicę Świętojańską.

W KATEDRZE.

Rozpowite u wylotu tej ulicy czarne zasłony kryją ją jak gdyby sklepieniem. — W blasku reflektorów występują ostre szczegóły architektoniczne świątyni. Olbrzymia flaga narodowa zwisa na całym jej frontonie. Katedra zzewnątrz obciągnięta jest częściowo kirem.

Okna katedry zasłonięto czarnem suknem. Czarne sukno pokrywa żyrandole; światło dają wielkie reflektory. Jeden z nich umieszczony jest u stropu nad katafalkiem, na który rzuca silne światło. Katafalk obito purpurą; zwisa nad nim wielka korona z krzyżem srebrnym u szczytu, otoczona wieńcem orłów i palm. Z pod korony spływają biało-czerwone wstęgi.

Po przybyciu przed katedrę, rozlega się **pobudka wojskowa.** Wojsko sprezentowało broń; **jenerałowie podjęli trumnę na barki i wnieśli ją do świątyni,** gdzie powitali ją ks. kardynał Kakowski oraz ks. arcybiskup Gall i ks. biskupi Przeździecki i Szlagowski wraz z kapitułą metropolitalną warszawską. Za trumną wszedł Pan Prezydent, Pani Marszałkowa z córkami i część orszaku żałobnego.

Chór kleryków odśpiewał żałobne Nieszpory.

Jenerałowie zaciągnęli wartę honorową.

We czwartek od godz. 8-mej rano do 2 po południu, odprawiane były w katedrze bez przerwy Msze św. żałobne.

Katedra otwarta była przez całą noc ubiegłą, przez cały czwartek oraz następną noc do godz. 7-mej rano. Wejście dostępne dla wszystkich od zakrystji przy ul. Dziekanja.

Wartę przy trumnie pełnili kolejno jenerałowie, oficerowie i podoficerowie.

Delegacje zagraniczne na pogrzebie.

Następujące delegacje zagraniczne zgłoszono dotychczas celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. marszałka Piłsudskiego:

Austrja — jen. Haselmayer i płk. Peyerl, reprezentujący armję austrjacką.

Belgja — jen. Termonia, adjutant króla i mjr. de Schryver — jako delegaci armji belgijskiej.

Wielka Brytanja — feldmarszałek Earl of Cavan w asyście adjutanta, jako reprezentant armji angielskiej.

Bułgarja — minister oświaty, jen. Radew, jako reprezentant rządu i armji w asyście płk. Najdenowa i mjr. Popowa.

Czechosłowacja — minister wojny, jen. Bradacz — jako reprezentant prezydenta republiki i rządu oraz delegacja armji w składzie: jeneralnego inspektora Syrowego, szefa lotnictwa, jen. Fajfra, zastępcy szefa sztabu jeneralnego, jen. Neumana, jen. Humoli oraz 5-ciu oficerów.

Estonja — reprezentanci armji: minister wojny jen. Lill, szef sztabu jen. Reek, jen. Roska, płk. Maasing oraz szef protokułu, Molder.

Finlandja — min. spraw zagr. Hackzell — jako reprezentant rządu, w asyście pana Vahervouri oraz reprezentanci armji jen. Oesch i płk. Malmy.

Francja — reprezentanci prezydenta republiki i rządu: min. spraw zagr. Laval, ambasador Leger, szef gabinetu Rochat. Reprezentanci armji: marszałek Petain, jen. Colson, jen. Faury w asyście 6-ciu oficerów. Pozatem zgłoszony został również przyjazd delegata marynarki wojennej oraz wojsk lotniczych.

Wolne Miasto Gdańsk — prezydent senatu Greiser w towarzystwie pp. Blume i Koele.

Jugosławja — jen. Aracic i płk. Buria, jako delegaci armji oraz delegacja sejmu i senatu w składzie: w. marsz. senatu Ploja Mirosławа, senatorów: Popovica Milana, Ivkovica Momcila, Nemeca Josefa i posłów: Stefanowica Ignaca, Kovaca, Dmitrevica i Sokica.

Liga Narodów — zastępca sekretarza jen. Azcarate i dyrektor sekcji dr. Rajchman.

Łotwa — szef sztabu jen. Hartmanis — jako reprezentant ministra wojny w asyście płk. Schenfeldsa i kpt. Ronisa.

Niemcy — premjer pruski H. Goering w asyście 2-ch adjutantów oraz reprezentant Reichswehry jen. piechoty von Bock, marynarki — kontradmirał Witzel, lotnictwa — jen. mjr. Wever.

Rumunja — reprezentant króla marszałek Prezan, minister spraw wojskowych Angelescu, jen. Dimitrescu oraz kompanja żołnierzy z pułku im. marszałka Piłsudskiego.

Włochy — delegacja armji w składzie **jen.** Grazioli, płk. Giorgio, kpt. Del Alzo.

Węgry — Regenta Węgier Mikołaja **Horthy'ego** reprezentować będzie jen. dyw. **Ernest** Megay-Nanassy. W towarzystwie jego **będzie** adjutant kpt. Franciszek Osztovitch. **Rząd węgierski** będzie reprezentowany przez **posła** nadzw. i min. pełn. Andrzeja de Hory. **Armję** węgierską będzie reprezentować jen. bryg. **Andrzej** Lichtneoker. Dywizję artylerji **konnej** im. jen. Bema będzie reprezentować ppłk. **Koloman** Ternegg i kpt. Tiborberg.

PRASA ZAGRANICZNA NA POGRZEBIE W KRAKOWIE.

Niezależnie od klubu prasy **zagranicznej** w Warszawie, którego wszyscy członkowie **udają** się na uroczystości pogrzebowe do **Krakowa,** nadchodzą **liczne zgłoszenia przedstawicieli prasy zagranicznej o umożliwienie im wzięcia udziału w pogrzebie.**

Zgłoszenia te napływają od **przedstawicieli** wielkich dzienników i ajencji dziennikarskich z Anglji, Francji, Niemiec, Austrji i **szeregu** innych krajów europejskich.

Dziennikarze zagraniczni **przybyli już do** Krakowa **w liczbie około 100 i zamieszkali** w hotelu Pollera. Dziennikarze ci zobaczą pochód pogrzebowy z balkonów i ze stopni **Sukiennic.**

KONDOLENCJE PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Warszawa. (PAT). Prezydent Stanów Zjedn. A. P. Franklin Roosevelt wystosował do P. Prezydenta R. P. następujący telegram:

„Przesyłam Waszej Ekscelencji jak również i narodowi polskiemu moje szczere kondolencje z powodu śmierci znakomitego męża stanu i żołnierza Polski, marsz. Piłsudskiego, którego talenty i dokonane dzieło zdobyło mu wysoki szacunek narodu amerykańskiego“.

TRZYDNIOWA ŻAŁOBA NARODOWA W REPUBLICE HONDURASU.

Warszawa. (PAT). W związku ze **śmiercią** marsz. Piłsudskiego rządy republik **Salwadoru, Gwatemali, Costariki, Panamy i Wenezueli** przesłały na ręce charge d'affires **Polski** w Meksyku p. Merdingera kondolencje **dla rządu** i narodu polskiego.

W republice Hondurasu dekretem rady gabinetowej ustanowiona została trzydniowa żałoba narodowa.

Przyjazd delegacji francuskiej do Warszawy.

Warszawa, 16. 5. (Telef.) „Kurjer Warszawski“ donosi, że stosownie do życzenia marsz. **Petaina termin jego wyjazdu do Warszawy miał być utrzymany w największej tajemnicy,** podobnie jak i skład delegacji. Marsz. Petain pragnął wyjechać bez rozgłosu. Przybędzie on do Warszawy dziś o godz. 19. Generałowi Petainowi towarzyszy delegacja złożona **z gen. Colsona,** szefa sztabu generalnego, **gen. Pujot,** przewodniczącego wyższej rady wojennej armji napowietrznej, **gen. Faury,** b. attache wojskowego w Warszawie, **admirała Decoux, szefa** sztabu generalnego marynarki wojennej **i t. d.**

Dzisiejsze uroczystości żałobne w Warszawie.

Warszawa 16. 5. (Telef.). Piątkowe uroczystości żałobne w Warszawie rozpoczną się o godz. 10 nabożeństwem, odprawionem przez ks. kard. Kakowskiego. Na nabożeństwie będzie rodzina ś. p. Zmarłego, P. Prezydent, przedstawiciele obcych państw, dyplomacja, parlament, wojsko i przedstawiciele społeczeństwa. O godz. 11.30 zakończy się nabożeństwo i **rozpocznie się przenoszenie zwłok na pole Mokotowskie.** Zwłoki nie będą wiezione na lawecie, **zaniosą je oficerowie.** Prof. Jastrzębowski zaprojektował wielką lektykę, długości 5 m. i szerokości 2.60. Na lektyce jest wzniesienie, obite szkarłatnem suknem. Na wzniesieniu tem stanie trumna ze zwłokami, spowita w sztandar narodowy z Białym Orłem, przepasany wstęgą orderu Virt. Militari. Kondukt przejdzie ulicami: Świętojańską, Krakowskiem Przedmieściem, Nowym Światem, ul. 6-go Sierpnia na pole Mokotowskie, dokąd dotrze przed godz. 15. Rewję poprowadzi **gen. Dreszer,** rewję kawalerji **gen. Długoszowski.** Będzie ona trwała godzinę. Pociągi ze zwłokami wyruszy z pola Mokotowskiego, bocznica kolejową, która łączy się z nową linją idącą przez Piaseczno i Radom. Pociąg z przedstawicielami władz odejdzie z Dworca Głównego.

Defilada ludności stolicy przed trumną.

Warszawa, 16. 5. (PAT). W ciągu dzisiejszej nocy **po zakończeniu egzekwij,** odprawionych przez duchowieństwo przy trumnie ś.p. Marszałka Józefa Piłsudskiego **ludność stolicy oddała hołd Wodzowi Narodu. Nieprzerwane tłumy,** ustawione w **poczwórnym szeregu, ciągnęły się na kilka kilometrów — poczęły przybywać na plac Zamkowy i ulicę Świętojańską do katedry, przechodząc w ciszy i skupieniu przed trumną Wodza. Przez całą noc trwała nieprzerwanie defilada ludności stolicy.**

O godzinie 6-ej rano rozpoczęło się odprawianie żałobnych nabożeństw. Pierwszą Mszę św. odprawił dziekan O. K. I. ks. **Malek,** następnie ks. biskup polowy wojsk polskich **Gawlina,** dalej ks. **Mauersberger,** arcybiskup **Gal, ks. biskup Szlagowski.** O godz. 12 celebrował Mszę św. **ks. kardynał Kakowski.**

W godzinach rannych poczęła napływać na plac Zamkowy **młodzież szkolna z pocztami sztandarowemi** oraz związki i organizacje. Wypełniając szczelnie plac Zamkowy. Liczba składających hołd Marszałkowi **rośnie z godziny na godzinę. Wielotysięczne tłumy wypełniają** nietylko **plac Zamkowy i ulicę Świętojańską, lecz i ulice sąsiednie, Podwale, Krakowskie Przedmieście,** Nowy Zjazd, Rynek Starego Miasta.

—————ooOoo—————

ODKRYCIE TRUMNY.

Warszawa, 16. 5. (Telef.) Koło godz. 13 w obecności ks. biskupa Gawliny odkryto trumnę. O godz. 8 rano do 14 odprawiane były bez przerwy nabożeństwa żałobne. Pożegnanie zwłok do srebrnej trumny nastąpi dopiero w Krakowie.

Udział ukraińców w pogrzebie.

Ze Lwowa donoszą: Na znak żałoby spowodu śmierci marszałka na gmachach ukraińskich towarzystw kulturalno-oświatowych i gospodarczych powiewają flagi żałobne. Srodowe „Diło“ pisze: Z prezydjum ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji donoszą, że przedstawiciele ukraińsko-parlamentarnej reprezentacji wezmą udział w pogrzebie Marszałka.

ROZPORZĄDZENIE WŁADZY DUCHOWNEJ W WARSZAWIE.

Władza archidiecezjalna poleciła księżom proboszczom i rektorom kościołów w Warszawie, ażeby w czasie eksportacji z katedry **we wszystkich kościołach m. st. Warszawy bily dzwony.**

W czasie zaś złożenia zwłok **do grobowców królewskich na Wawelu** władza archidiecezjalna poleciła, **ażeby we wszystkich świątyniach archidiecezji warszawskiej biło w dzwony.**

ZBIÓRKA KOMPANJI KADROWEJ.

Warszawa. (PAT). Dowódca kompanji kadrowej i obecny kierownik M. S. Wojsk. gen. Kasprzycki **zarządził na 18 maja b. r. zbiórkę wszystkich żołnierzy pierwszej kompanji kadrowej w Krakowie,** celem wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych. Kompanja kadrowa pomaszeruje w szyku zwartym w kondukcie na czele związku legjonistów.

600 ORŁÓW NA TRASIE ORSZAKU ŻAŁOBNEGO.

W ciągu czwartku, wbijano wzdłuż trasy w Krakowie, którą będzie przechodził orszak żałobny wysokie słupy drewniane, a mianowicie **w ulicach Basztowej, Dunajewskiego i Straszewskiego. Słupy te będą** przyozdobione zielenią. od szczytu ich zaś zwisać **będą ku dołowi** po dwie długie czarne flagi. Na szczycie **każdego** słupa, których ogółem ustawiono na **całej** przestrzeni 600 — **będą umieszczone białe orły.**

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI NA KOPIEC MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Sekretarjat Uniwersytetu Jagiellońskiego podaje do wiadomości, że **Uniwersytet** Jagielloński złożył zamiast wieńca na trumnę ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego kwotę 500 zł. na budowę Kopca Jego Imienia.

URZĘDY W SOBOTĘ ZAMKNIĘTE.

Warszawa. (PAT). **We wszystkich urzędach i instytucjach państwowych, sądownictwie oraz w urzędach samorządowych w Krakowie praca będzie zawieszona w sobotę.**

BĘDĄ NIECZYNNE.

Warszawa, 16. 5. (Telef.) Wszystkie **banki** stołeczne **będą** w piątek zamknięte przez **cały** dzień.

Warszawa, 16. 5. (Telef.) Z powodu uroczystości pogrzebowych zebranie giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej w Warszawie nie odbędą się w dniach 17 i 18 bm. Następne zebranie dopiero w poniedziałek 20 bm.

SUMA POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ WYNIESIE 250 MILJONÓW.

Warszawa, 16. 5. (Telef.). Dziś **upłynął** ostateczny termin ulgowy subskrybowania **po**życzki narodowej. Przypuszczają, że przekroczy ona sumę **250.000.000 zł.** M. in. towarzystwo ubezpieczeniowe „Feniks“ **w Krakowie** podpisało pożyczki **za 2.000.000 zł.**

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru V.
ul. Bonarka 18.
Sygnatura: V. Km. 2761

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarję w Krakowie ul. Bonarka Nr. 18. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1935 r. o godzinie 10-tej przedpoł. w Sądzie grodz. w Skawinie na wniosek wierzyciela Sandora Mantla w Skawinie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Władysława Jagochy, nieruchomości lwh. 1882, położonej w Skawinie, składającej się z parceli budowlanej obszaru 32 sążni kw. na której stoi dom murowany o 4-ch ubikacjach mieszkalnych na parterze i 1 ubikacji mieszkalnej na mansardzie. Dom kryty dachówką. Z tyłu budynku jest ganek betonowy wiodący do 2-ch klozetów murowanych. Księga gruntowa tej nieruchomości prowadzoną jest w Sądzie grodzkim w Skawinie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5.500, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.125.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 550.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Skawinie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 13 maja 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru V.
(—) Piotr Bill.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VII.
ul. Garncarska 9.
Numer akt. VII. Km. 748/34.
VIII. E. 4603/33.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VII. Jan Zimowski, mający kancelarję w Krakowie przy ul. Garncarskiej Nr. 9. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17. czerwca 1935 r. o godz. 9. w Sali Nr. 38 Sądu Grodzkiego w Krakowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu połowy nieruchomości: Lwh. 124 i 161 ks. gr. gm. kat. Kraków. Dz. XIV. Czarna-Wieś objętych a składających się z parcel budowlanych 180/4 i 180/5 i z budynku jednopiętrowego fabrycznego murowanego krytego papą — położonych przy ul. Miechowskiej L. 6.

Nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł. 11.150. cena zaś wywołania wynosi zł. 7.433 gr. 34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.115.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej rano do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. św. Jana Nr. 22, sala Nr. 38.

Dnia 2. maja 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.

„Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.“

JÓZEF BIRKENMAJER. 8

Różowy koral.

— Bogu dziękuję, moja dziecino — mówiła staruszka — że nie pozostaniesz sama, gdy zejdę z tego świata. Pablo jest zacnym młodzianem i dobry będzie zeń mąż dla ciebie. Gdy wróci z tej podróży morskiej, wyprawię wam wesele. Żeby też twoja matka mogła tego doczekać!... Nawet nie wiem, czy ona żyje...

— Pablo obiecał, że będzie się o nią dowiadywał po świecie; chyba znajdzie się jakiś trop Fernandeza!... A obiecał też Pablo, że podaruje mi najpiękniejsze perły ze swego połowu... Babciu, czy mi będzie do twarzy w perłach?

Podniosła pytająco błękitne oczy.

— O, będzie Estrello! Matce twojej dobrze było w perłach, a tyś do niej tak podobna!...

— E, wiesz babciu, co innego przyszło mi do głowy... Sprzedam te perły i każę postawić ładny pomnik na grobie tatenka... On tam leży pod tak skromnym krzyżykiem drewnianym...

— Nie było za co sprawić lepszego, dziecino. Ograbiono nas ze wszystkich skarbów... Ale, czy Pablowi nie będzie przykro, gdy sprzedasz jego perły?...

— Nie babciu! on mówi ich jeszcze więcej i jeszcze piękniejsze... Jakie tam cuda są na dnie morza!...; jak pięknie on o tem opowiadał!...

Na drodze rozległ się tętent konia. Skoczyła Estrella ku furtce, ale zawiodła się. To nie Pablo... jechał posłaniec, wożący pocztę ze stolicy. Stanął przed furtką i podał Estrelli jakieś zawiniątko. Rozwinęła je: był tam list, obcą pisany ręką i prześliczny krzyżyk z różowego koralu na złotym łańcuszku. W liście były słowa:

— Señorita! Pablo nie żyje. Zginął w czasie ostatniego połowu. Koło rafy na morzu Fiołkowem, niedaleko od wyspy, nazwanej przez nas Majonezją, znaleźliśmy okręt zatopiony, pełen nieprzebranych skarbów. Pablo kilkakrotnie dobywał stamtąd skrzynie złota, — aż wkońcu wyciągnęliśmy tylko pustą linę... Zdaje się, pożarł go rekin, któregośmy widzieli koło „Andaluzji...“

Do listu załączamy krzyżyk, który Pablo jeszcze za życia polecił wyrobić z korala, wydobytego z laguny majonezyjskiej i tobie posłać. Wszyscy opłakujemy śmierć ukochanego druha. Racz przyjąć, señorita, wyrazy szczerego współczucia i wielkiej czci.

Kapitan...

Nazwiska już niedoczytała, bo oczy jej wezbrały łzami... Przytuliła do serca krzyżyk różowy — jedyną po nim pamiątkę... przedmiot wydobyty z tego samego dna morskiego, na którem w tej chwili spoczywał jej ukochany...

Już zaszło słońce, wśród koralowych tonąc obłoków... odeszło, by zabłysnąć hen daleko, nad cementarną Majonezją... Miasteczko zasunęło się w ciemność, niby ślimak w muszlę i usnęło. Nie spały tylko gwiazdy na niebie i nie spała Estrella, choć ją babka, rozebrawszy, ułożyła na puchowem łóżeczku. Włosy jej bujne i jasne rozpłynęły się bezładnemi falami po poduszkach, migocąc przy świetle kaganka, jak złoto. Ramiona obnażone zapłotła pod głowę i szyję o cerze perłowej, a całem jej ciałem raz po raz wstrząsał dreszcz szlochania... W głębinie jej duszy huczała uczuć nawałnica...

Na sercu dzieweczki spoczywał cicho, martwy i kamienny, Różowy Koral...

* *

Powieść powyższa, niewygładzona i skłębiona, niby fale morskie, nie jest wcale moim wymysłem. Słyszałem ją całą od początku do końca we wnętrzu ogromnej i szmerliwej konchy ślimaka morskiego, którą często, będąc chłopcem, przykładałem do ucha. Może ten lub ów szczegół jest nieprawdopodobny lub zgoła nieprawdziwy; wszystko należy położyć na karb muszli - plecingi. Albowiem wujaszek, który mi tę muszlę podarował, zaręczał, że przywiózł ją nie z rzekomego morza Fiołkowego, lecz — z Abbacji

Koniec.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.